Cena 50 gr. Wydanie A

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XXI Łódź, niedziela 1 i poniedziałek 2 maja 1966 roku Nr 103 (6030)

Cały kraj wita uroczyście Święto 1 Maja

Cały kraj wita 1 Maja w odświętnej szacie i uroczystym nastroju. W miastach i wsiach — czerwone i biało-czerwone flagi, barwne szturmówki i transparenty głoszące hasła międzynarodowej solidarności ludzi pracy w walce przeciwko wojnie — o wolność, demokrację i socjalizm.

W sobotę w wielu miastach odbyły się uroczystości wręczenia zasłużonym działaczom ruchu robotniczego wysokich odznaczeń państwowych.

W poszczególnych miastach i zakładach pracy odbywały się ostatnie akademie, a we wsiach wieczornice 1-majowe.

Sobotni wieczór wypełniły liczne zabawy ludowe oraz imprezy artystyczne.

W stolicy na frontonie gmachu Komitetu Centralnego PZPR — portrety Marksa i Lenina, obok hasło: „Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy".

Plac Defilad — miejsce centralnej manifestacji 1-majowej, którą o godz. 10 otwiera przemówienie Władysława Gomułki — zdobią flagi na wysokich masztach. Cała trasa warszawskiego pochodu — ul. Marszałkowska otrzymała najpiękniejsze dekoracje. Wspaniale prezentują się bloki i wieżowce ściany wschodniej — nowoczesnego centrum dzisiejszej Warszawy. Zdobią je olbrzymie biało-czerwone i czerwone wstęgi z hasłami związanymi z jubileuszem Tysiąclecia Państwa Polskiego. Barwnie wygląda stary trakt Warszawy — Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście.

Dekoracja w Belwederze

W sobotę, w przeddzień święta 1-majowego odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji 112 zasłużonych w pracy zawodowej i społecznej robotników szeregu zakładów produkcyjnych, pracowników różnych dziedzin gospodarki, nauki i techniki wysokimi odznaczeniami państwowymi nadanymi im przez Radę Państwa.

Na uroczystość przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką, Edwardem Ochabem, Józefem Cyrankiewiczem.

W imieniu Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu FJN zasłużonych robotników i pracowników powitał Edward Ochab.

Aktu dekoracji dokonali: Władysław Gomułka, Edward Ochab i Ignacy Loga-Sowiński.

W imieniu odznaczonych

(A) Dalszy ciąg na str. 2

REALIZACJA zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy

Pomyślną realizacją zobowiązań produkcyjnych witają Święto 1 Maja załogi licznych zakładów przemysłowych kraju.

W przededniu 1 Maja załoga Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka zameldowała o realizacji zobowiązania podjętego dla uczczenia Święta Pracy. Wykonano tu o 2 miesiące wcześniej 10 szlifierek dla Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Łódzkiej Fabryce Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „ELTA" postanowiła wykonać do 30 lipca br. — w ramach praktycznej nauki zawodu — tysiąc transformatorów. Chłopcy i dziewczęta zbudowali ich już przeszło 400.

Do mieszkańców Łodzi

Po raz 75 klasa robotnicza całego świata obchodzi Święto Pracy — 1 Maja. Czerwonej Łodzi — kolebce ruchu rewolucyjnego tradycje tego święta są szczególnie bliskie i drogie. Świadczą między innymi o tym cenne zobowiązania produkcyjne podejmowane przez załogi łódzkich zakładów pracy i instytucje z okazji 1 Maja jak i Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przyczyniają się one do realizacji napiętych zadań pierwszego roku nowego planu pięcioletniego i przyniosą wiele dodatkowych wartości dla gospodarki narodowej.

Święto klasy robotniczej mieszkańcy naszego miasta uczcili także licznym udziałem w czynach społecznych porządkując i upiększając Łódź. Czyny te obok wartości materialnych, jakie przyniosą gospodarce komunalnej, stanowią wyraz przywiązania do miasta i społecznej postawy jego mieszkańców.

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi serdecznie pozdrawiając z okazji 1 Maja wszystkich ludzi naszego miasta — robotników, pracowników nauki, kultury i sztuki, pracowników oświaty, służby zdrowia, kobiety i młodzież — wysoko oceniając ofiarność i obywatelską postawę mieszkańców składają im serdeczne podziękowanie, wyrażając przy tym przekonanie, że zawsze będą kroczyć w pierwszych szeregach Budowniczych Polski Ludowej.

Życzymy wszystkim mieszkańcom z okazji Święta Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej, jak również zadowolenia w życiu osobistym.

KOMITET ŁÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. ŁODZI

Uroczysty koncert w sali Operetki Łódzkiej

W przededniu Święta 1 Maja, wczoraj po południu w sali Operetki Łódzkiej, odbył się uroczysty koncert, na który przybyli: sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — **M. Marzec**, pierwsi sekretarze KŁ i KW PZPR **J. Spychalski** i **S. Jędryszczak**, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — **Edward Kaźmierczak**, przewodniczący Prez. WRN **F. Grochalski**, przewodniczący ŁK FJN i MK SD **dr L. Nitecki**, przewodniczący WK SD — **R. Kaczmarek**, przewodniczący MK ZSL — **S. Staniaszek**, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele organizacji społecznych, świata kultury i nauki.

Na program uroczystego koncertu złożyły się m. in. pieśni rewolucyjne i recytacje. Wykonawcami byli znani aktorzy scen łódzkich oraz chór mieszany Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Łodzi.

(J. Kr.)

Wszystkim Czytelnikom
serdeczne życzenia
z okazji Święta Pracy
składa
Redakcja
„Dziennika Łódzkiego"

Tak było...

1 Maja w fotografii archiwalnej

Manifestacja 1-majowa w Łodzi. Rok 1936.

Gołębka prawicy PPS rozprawia się z lewicowymi robotnikami w dniu 1 maja 1926 r. w Warszawie

Rok III. Kraków, dnia 1 maja 1928 r. Cena za egz. 20 gr. Nr. 16.

ROBOCIARZ

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ LEWICY

Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się! | Niech żyje Rząd Robotniczo-Chłopski!

Robotnicy i chłopi! Święto 1 Maja jest dniem Waszej walki!

1-szy Maj.

Już 75 raz święcimy Pierwszy Maja — międzynarodowe święto klasy robotniczej — uchwalone przez I Kongres II Międzynarodówki w 1889 roku. Polska klasa robotnicza podjęła hasło Święta 1 Maja w 1890 roku. Od tej pory przez długie lata 1 Maja był świętowany uroczyście, niejednokrotnie znaczony krwią robotniczą, w walkach z policją, żandarmerią czy wojskiem...

Na zdjęciu: fotokopia jednodniówki wydanej z okazji Święta 1-majowego — rok 1928.

1 Maja stawiał w stan pogotowia oddziały policji.

Leninowskie Nagrody Pokoju za rok 1965

Międzynarodowe Nagrody Leninowskie „Za utrwalenie pokoju między narodami" za rok 1965 przyznano działaczowi społecznemu i państwowemu Mongolii Dżamsarangijnowi Sambu, działaczowi społecznemu Nigerii Josephowi Peterowi Courtisowi działaczce społecznej Finlandii Miriam Vire-Tuominen, pisarzowi i działaczowi społecznemu Gwatemalii Miguelowi Angelowi Asturiasowi oraz rzeźbiarzowi i działaczowi społecznemu Włoch Giacomo Manza.

Międzynarodowe Leninowskie Nagrody Pokoju przyznawane są za wybitne zasługi w walce o pokój obywatelom różnych krajów niezależnie od ich poglądów politycznych, wyznania, czy koloru skóry. Laureaci otrzymują dyplom, złoty medal z podobizną Lenina i nagrodę pieniężną w wysokości 25 tys. rubli.

SPOTKANIE hubalczyków w ZG ZBoWiD

W 26 rocznicę bohaterskiej śmierci mjr. Henryka Dobrzańskiego, pseudonim Hubala, odbyło się w sobotę spotkanie hubalczyków z władzami naczelnymi ZBoWiD. W czasie spotkania prezes Zarządu Głównego ZBoWiD — gen. dyw. Mieczysław Moczar wręczył Krystynie Dobrzańskiej-Sobierajskiej, córce poległego mjr. Hubali nadany mu pośmiertnie Krzyż Virtuti Militari IV klasy.

Mjr Hubala, w kampanii wrześniowej zastępca dowódcy 110 pułku ułanów, utworzył z ochotników 110 i 102 pułków ułanów oddział partyzancki, który bezpośrednio po kapitulacji armii polskiej podjął walkę z hitlerowskim okupantem. Oddział walczył na ziemi kieleckiej, staczając szereg zwycięskich potyczek z hitlerowcami. W dniu 30 kwietnia 1940 r. w bitwie pod Anielinem poległ dowódca oddziału mjr Hubala.

Wręczając odznaczenie córce poległego dowódcy hubalczyków, min. Moczar oświadczył, że stanowi ono dowód uznania dla jednego z wielkich żołnierzy naszych czasów.

Śmiertelne zatrucie alkoholem metylowym w Iwicznej

W środę przed południem grupa pracowników Zakładów Lamp Oscyloskopowych w Iwicznej woj. warszawskie spożyła nie zbadaną jeszcze ilość alkoholu metylowego, skradzionego prawdopodobnie w innym wydziale. Fakt ten wyszedł na jaw po upływie półtorej doby, kiedy do Szpitala Wojewódzkiego w Warszawie zgłosił się 29-letni pracownik ZLO — Tadeusz Ogrzywalski z objawami silnego zatrucia alkoholem metylowym.

Wszczęto natychmiast energiczne poszukiwania dalszych osób, które uczestniczyły w tragicznej libacji oraz jej sprawców i źródeł. Ustalono, że alkohol metylowy pili również Bolesław Zekryz (lat 45), jego 17-letni syn Edward i 35-letni Jerzy Nowak. Zabrano ich do szpitala, gdzie T. Ogrzywalski i B. Zekryz zmarli, a E. Zekryz i J. Nowak byli w sobotę rano w bardzo ciężkim stanie.

Ustalono też, że alkohol metylowy pił na pewno Mieczysław Bugała — o nie ustalonym jeszcze wieku — którego poszukiwania trwają.

Szczytem lekkomyślności jest także nieujawnianie się dalszych uczestników „libacji", których nazwisk nie udało się ustalić, a ich liczbę określa się na co najmniej dziesięć osób — mimo wielokrotnych wezwań i uprzedzeń o tragicznych skutkach.

W niedługim czasie Polska potentatem miedziowym

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził na ostatnim posiedzeniu podstawowe założenia nowej huty miedzi w rejonie Głogowa w woj. zielonogórskim. Obiekt będzie budowany w latach 1968—1972.

Nowa huta miedzi dostarczać będzie także gospodarce narodowej znacznych ilości innych metali nieżelaznych, uzyskiwanych w przeróbce miedzionośnej rudy. Wymienić tu można np. ołów, cynk, nikiel i srebro, jak również złoto (to ostatnie jednak w niewielkich ilościach). Przewidywany jest także odzysk pierwiastków rzadkich (selen, ren).

Nowa huta miedzi kosztować będzie, jak się zakłada, około 3,5 mld zł. Zatrudniać będzie 2,5—2,8-tysięczną załogę. Inwestycja mieć będzie charakter priorytetowy. Podjęcie produkcji przewidziane jest na 1971 r.

Decyzja KERM jest kolejnym bardzo ważnym krokiem określającym rozwój przemysłu miedziowego w naszym kraju. Jak wiadomo, od kilku lat prowadzone są intensywne prace nad budową legnicko-głogowskiego okręgu miedziowego. W okręgu tym 3 spośród 11 przewidywanych szybów dwóch kopalń, „Lubin" i „Polkowice" są już gotowe. Wkrótce ukończony zostanie następny szyb w kopalni „Polkowice". W przyszłym roku nowe zagłębie podejmie eksploatację miedzionośnej rudy. Na ten okres przewidywane jest wydobycie 200 tys. ton rudy z perspektywą dalszego szybkiego wzrostu. Uzyskiwany surowiec skierowany będzie do istniejącej huty miedzi w Legnicy. Obecne moce produkcyjne tego obiektu nie zapewnią jednak przeróbki całego urobku. W związku z tym przewiduje się także znaczną rozbudowę i tego zakładu.

Tak więc już w niedługim czasie z importera Polska stanie się miedziowym potentatem.

Tysiąc samolotów USA strącono nad DRW

Radio DRW oraz cała prasa północnowietnamska poświęciły w sobotę wiele miejsca zestrzeleniu tysiąca amerykańskich samolotów nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

* * *

Od początku ubiegłego roku patrioci południowowietnamscy zestrzelili w powietrzu i uszkodzili na ziemi ponad 2.500 samolotów USA.

* * *

VII armia USA stacjonująca w Niemczech zachodnich stanowi jedno ze źródeł, z którego Pentagon czerpie posiłki dla swych wojsk prowadzących agresywną wojnę w Wietnamie.

Pentagon przeciwny wycofaniu wojsk z Europy

Zastępca sekretarza obrony USA, John McNaughton odrzucił propozycję senatora Mansfielda dotyczącą wycofania wojsk amerykańskich z Europy, ponieważ — jak oświadczył obrazowo — „nie rozwala się tamy tylko dlatego, że ostatnio nie było powodzi".

Zdaniem McNaughtona, wycofanie oddziałów francuskich z NATO nie będzie miało szczególnego znaczenia gdyż „obrona Europy może być zapewniona i będzie zapewniona we wszelkich okolicznościach".

De Gaulle przyjął U Thanta

Przebywający w Paryżu sekretarz generalny ONZ U Thant, został przyjęty w sobotę w południe przez prezydenta Francji, de Gaulle'a.

Rozmowa „w cztery oczy" trwała godzinę i poświęcona była wymianie poglądów na sytuację międzynarodową, a w szczególności na problemy interesujące ONZ.

Niezwykła wizyta w Pałacu Elizejskim

Przed spotkaniem z U Thantem, prezydent de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim delegację najsilniejszych tragarzy hal paryskich oraz „królową" dzielnicy hal, Georgette Gauthier, która przybyła w otoczeniu druhen. Przedstawiciele największego targu Francji wręczyli szefowi państwa pierwszomajowe konwalie. Jak wiadomo, 1 maja Francuzi tradycyjnie obdarowują się tymi kwiatami. De Gaulle odbył rozmowę z gośćmi i pozował do zdjęć.

Dekoracja odznaczeniami państwowymi w Belwederze

(A) Dokończenie ze str. 1

serdeczne podziękowania złożył kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie — Marian Kusza.

Po dekoracji odbyło się spotkanie przy lampce wina. Podczas spotkania zabrał głos Władysław Gomułka, który w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i własnym złożył odznaczonym serdeczne gratulacje i życzenia 1-majowe.

Od wyników produkcji — powiedział m. in. Wł. Gomułka — zależy wielkość dochodu narodowego, zależy ile możemy przeznaczyć na dziedziny nieprodukcyjne. Ale wyniki pracy w produkcji są tym lepsze, im bardziej wspierają ją inne dziedziny — usługi, nauka, kultura i oświata oraz działalność organizacji społecznych. Twórcy kultury mogą znacznie przyczynić się do natchnienia ludzi pracy wiarą w lepsze jutro, do tego, by efekty tej pracy były jeszcze większe. Od pracowników frontu wychowania i oświaty zależy zaangażowanie młodego pokolenia w sprawę budownictwa socjalistycznego i lepszy poziom przygotowania zawodowego i ogólnego. Olbrzymie znaczenie dla gospodarki ma nauka, od której zależy postęp techniczny naszej produkcji. Bardzo wiele zależy również od działalności pracowników organizacji społecznych. Wł. Gomułka podkreślił wielką rolę związków zawodowych — organizatorów pracy społecznej, stojących na straży interesów załóg pracowniczych.

Ustalone na ostatnich plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego partii programy są — kontynuował mówca — trudne, ale w pełni realne. Ich wykonanie zależeć będzie od postawy pracowników wszystkich szczebli i wszystkich dziedzin naszej gospodarki.

Uroczysta akademia w Piotrkowie

Z okazji Święta Pierwszomajowego, w Piotrkowie odbyła się wczoraj wojewódzka akademia. W prezydium akademii zasiedli m. in. przew. Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR A. Doliński, sekretarze KW PZPR B. Malinowski i S. Dobrodziej, prezes WK ZSL T. Sitek, sekretarz WK SD T. Olczak, przew. WK FJN R. Świątkowski, wiceprzew. Prez. WRN E. Majek, przew. ZW ZMS B. Rogut, przew. ZW ZMW M. Zych, płk W. Mastalerz oraz działacze polityczni i społeczni Piotrkowa.

Uroczystość zagaił I sekretarz KMiP PZPR w Piotrkowie M. Augustyniak. Poinformował on zebranych, że na wniosek WK FJN, w uznaniu osiągnięć Piotrkowa w dziedzinach gospodarczej, społecznej i kulturalnej, Prezydium WRN przyznało miastu sztandar. Wręczenia sztandaru dokonał wiceprzew. Prez. WRN E. Majek na ręce przew. Prez. MRN w Piotrkowie S. Golanowskiego.

Okolicznościowy referat wygłosił przew. Prez. MRN Stanisław Golanowski. W przemówieniu swym mówca podkreślił m. in. fakt, że tegoroczne obchody Święta 1 Maja połączone są z uroczystościami obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Cały naród uczcił oba święta podjęciem szeregu czynów społecznych i zobowiązań produkcyjnych. Wartość tych ostatnich wynosi w Piotrkowie 40 mln zł. Następnie mówca scharakteryzował międzynarodową sytuację polityczną.

W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca ŁDK. (ms)

Antyradzieckie wystąpienie Luebkego

Po wizycie kanclerza, przewodniczącego Bundestagu i licznych jego deputowanych, do Berlina zachodniego przybył w sobotę prezydent Republiki Bońskiej Heinrich Luebke. Jego wizyta potrwa 3 dni. Zamierza on przemawiać na zachodnioberlińskim Placu Republiki na wiecu pierwszomajowym, a w poniedziałek wieczorem zamierza zabrać głos na Światowym Kongresie Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy.

Luebke spędzi w Berlinie zachodnim również następną niedzielę. Będzie on uczestniczył w zjeździe zachodnioniemieckich związków zawodowych.

Luebke brał przedwczoraj udział w uroczystości otwarcia targów w Hanowerze. Wygłosił on tam przemówienie, w którym w agresywny sposób zaatakował m. in. Związek Radziecki i NRD. Próbował on przypisać Związkowi Radzieckiemu winę za obecny stan stosunków między Moskwą a Bonn.

POGODA

Zachmurzenie niewielkie. Temperatura minimalna około 5 st. C., maksymalna około 20 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych. (reg)

Stanowisko KC SED w sprawie rozmów z SPD

Dialog powinien być kontynuowany

Przedstawiciele KC SED i Prezydium SPD kontynuowali w sobotę przed południem rozpoczętą w dniu poprzednim rozmowę w sprawie przygotowania przewidzianych wspólnych imprez obu partii. Opublikowany po tym spotkaniu krótki komunikat stwierdza, że ustalenie terminu dalszej rozmowy wymaga wzajemnego porozumienia.

Dziennik „Neues Deutschland" opublikował w sobotę pełny tekst dokumentu wyrażającego stanowisko w sprawie dialogu zainicjowanego z zachodnioniemiecką SPD.

KC SED wyraża pogląd, że nawiązany aktualnie przez dwie największe partie niemieckie dialog musi służyć osiągnięciu porozumienia w istotnych sprawach narodu i powinien być kontynuowany.

Jednocześnie jednak KC SED wyraża w imieniu swoich członków i obywateli kraju ubolewanie, że zarząd federalny SPD uległ wyraźnie w niektórych fragmentach swojej odpowiedzi duchowi przemówień jednego z przywódców CDU, Barzela, uznającego NRD i jej kierowniczą partię za swoich wrogów.

SED zwraca uwagę, że konieczną między obu partiami „wymianę argumentów w kwestii istotnych problemów polityki niemieckiej" utrudnia to, że zarząd federalny SPD w swojej ostatniej odpowiedzi unika zajęcia stanowiska w zasadniczej sprawie pokoju i bezpieczeństwa ludzkości na Wschodzie i Zachodzie. Wymaga to odpowiedzi na zasadnicze pytania:

— Jak powinny wyglądać przyszłe zjednoczone Niemcy?

— Co dziś należy uczynić, aby zapobiec wybuchowi nowej wojny z terenu Niemiec?

W interesie rzeczowej dyskusji i konstruktywnych rezultatów, KC SED uważa za celowe opublikowanie swej odpowiedzi na drugi list SPD dopiero po lipcowych wyborach komunalnych w północnej Nadrenii-Westfalii. SED proponuje przesunięcie terminów projektowanych wieców w NRD i w NRF z maja na lipiec br., na okres po wyborach komunalnych i zjeździe SPD w Dortmundzie, ponieważ wówczas w wielu sprawach „pozycja SPD będzie wyraźniej zarysowana i oba zebrania będą mogły odbyć się w spokojniejszej atmosferze".

ZE ŚWIATA

● W Kopalni im. Rumiancewa w Zagłębiu Donieckim doszło do tragicznej katastrofy — wybuchu metanu. Eksplozja pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

● Przewiduje się, że rozmowy brytyjsko-rodezyjskie powinny rozpocząć się w Londynie w najbliższym tygodniu.

Smith domagał się w czwartek zniesienia brytyjskich sankcji gospodarczych przeciwko Rodezji jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji.

● Były prezydent Algieru, Ben Bella znajduje się obecnie w pierwszym regionie militarnym, którego kwatera główna jest w Blidzie, „pod kontrolą oficerów algierskiej armii". Ma on przebywać w dobrych warunkach.

● Syryjska delegacja rządowa z premierem Zuajenem powróciła w sobotę do kraju po złożeniu wizyt oficjalnych w Związku Radzieckim i Bułgarii. Związek Radziecki udzieli Syrii pomocy w budowie tamy na Eufracie, co ma ogromne znaczenie dla rozwoju gospodarki tego kraju.

● W Kairze finalizuje się rozmowy między przedstawicielami rządu ZRA a delegacją Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Wysokość kredytu tego funduszu na realizację nowego planu gospodarczego określa się obecnie na 70 mln dolarów. Zostaną one zużyte na realizację zamierzeń inwestycyjnych, m. in. w strefie Kanału Sueskiego.

Groźby Bonn

W kołach bońskich obserwatorów uważa się — donosi korespondent PAP, red. J. Roszkowski — iż po sławetnym wystąpieniu przewodniczącego Bundestagu Gerstenmaiera w Berlinie zachodnim (oświadczył, iż o ile Walter Ulbricht pojawi się w NRF — zostanie aresztowany), szanse na realizację planu wspólnych SPD-SED wieców w NRF i w NRD zmniejszyły się.

Oponenci chadeccy akcji wymiany mówców między SPD i SED dysponują dosyć skutecznym instrumentem, mogącym zniweczyć plany dotyczące wieców: groźbą wkroczenia na widownię organów prokuratorskich w chwili, kiedy pojawią się w Niemczech zachodnich reprezentanci NRD.

Nasution atakuje Sukarno

Wygasa konflikt z Malajzją?

Generał Abdul Haris Nasution, najstarszy ranga oficer indonezyjski, zdymisjonowany w swoim czasie przez Sukarno jako minister obrony a pełniący obecnie funkcję zastępcy szefa KOGAM (dowództwa akcji przeciwko Malajzji), zakwestionował publicznie prawo prezydenta Sukarno do piastowania swego urzędu dożywotnio.

Nasution powiedział, że istnienie stanowiska dożywotniego prezydenta jest „wyraźnym odchyleniem od konstytucji z 1945 roku, która niedwuznacznie ustala, iż kadencja prezydencka ma trwać pięć lat".

★

Jedną z niespodzianek politycznych było w piątek w Djakarcie ukazanie się na przyjęciu oficjalnym byłego wiceprezydenta Indonezji Hatty, który zrezygnował przed laty z tego stanowiska wskutek sporu z prezydentem Sukarno i od tego czasu rzadko ukazywał się publicznie. Na przyjęciu zajął on miejsce obok Sukarno i jego małżonki.

★

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Malik przybył w sobotę samolotem z Djakarty do Bangkoku, stolicy Syjamu. Reuter stwierdza, że celem podróży Malika jest przeprowadzenie rozmów z filipińskim ministrem spraw zagranicznych Ramosem na temat stosunków między Indonezją a Malajzją i Singapurem. Już na lotnisku w Bangkoku Malik powiedział dziennikarzom: „Naszą intencją jest pokojowe rozwiązanie problemu konfrontacji z Malajzją".

Kronika wypadków

Na ul. Nowomiejskiej przed posesją nr 27 została potrącona przez jadący motocykl 13-letnia Elżbieta Gosławska (zam. ul. Rewolucji 1905 roku). Dziewczynka doznała ciężkich obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Barlickiego.

* * *

We wsi Lipiny pow. Brzeziny wybuchł pożar, w wyniku którego spłonęły 3 stodoły, 2 obory i 1 budynek mieszkalny. Wysokość strat ocenia się na około 80 tys. zł. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez dzieci. (reg)

Ze sportu

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja obchodów jubileuszu 50-lecia Wojskowego Klubu Sportowego Legia.

Na uroczystość przybyli: marszałek Polski — Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz, minister finansów — Jerzy Albrecht.

ZMARŁ kierowca Lenina

W Moskwie zmarł w piątek 78-letni Stiepan Gil, który był kierowcą Lenina.

Stiepan Gil, który pracował około 50 lat jako kierowca, spotkał się z Leninem w pamiętnym październiku 1917 roku. Widział go wielokrotnie na wiecach, posiedzeniach i był nawet świadkiem zamachu na jego życie w moskiewskiej fabryce Michelsona. Po śmierci wodza rewolucji utrzymywał on w dalszym ciągu serdeczne więzi przyjaźni z rodziną Ulianowych, był kierowcą Nadieżdy Krupskiej i Marii Ulianowej.

W 1930 roku Stiepan Gil wstąpił w szeregi partii komunistycznej. Za spełnianie ważnych zadań państwowych przyznano mu Ordery Lenina i Czerwonego Sztandaru. Milionom ludzi na całym świecie znana jest książka S. Gila pt. „6 lat z W. I. Leninem", która została przetłumaczona na dziesiątki języków.

Ostatnie lata swojego życia Gil spędził w Moskwie.

na TV ekranie

„Mazur kajdaniarski"

Po raz pierwszy chyba mogliśmy w telewizji obejrzeć widowisko, poświęcone rewolucyjnym tradycjom proletariackim, tak żywe, autentyczne, a przy tym wolne od zwyczajowych akcentów patetycznego smutku. Stało się to za sprawą Wojciecha Siemiona, który przygotował „Mazur kajdaniarski" na scenę „Studia 63" oraz Ernesta Brylla, autora scenariusza tego widowiska. Bryll z dużą inteligencją i wyczuciem sceny telewizyjnej wyszperał doskonałe i dotychczas „nie ograne" teksty, łącząc je w spoistą całość.

Czwórka wykonawców — Siemion, Hobot, Lutkiewicz i Ross — nie stroiła się w akcenty bohaterskie. Aktorzy po prostu wyobrazili sobie i odtworzyli z dużą umiejętnością typowe postacie ludzi z początku naszego wieku — chłopa, robotnika, inteligenta i warszawskiego cwaniaka. To bardzo trudne, a zarazem — powiedziałbym — odkrywcze przekazać pieśni rewolucyjne w konwencji wodewilowej, tak — żeby treść nic nie ucierpiała, a przeciwnie, dotarła tym skuteczniej. Autorom „Mazura kajdaniarskiego" udało się to w zupełności. Duże brawa za tę audycję, która — przypuszczam — została nagrana na taśmę i będzie jeszcze powtórzona.

J. BRYSZ

Ponad 5 mln. zł strat spowodowała ulewa na Rzeszowszczyźnie

PZU zebrał już pierwsze dane o szkodach w woj. rzeszowskim, jakie wyrządziło oberwanie się chmury i lokalna powódź w nocy z 26 na 27 kwietnia. Największe zniszczenia powstały w powiatach Rzeszów, Brzozów, Łańcut i Przemyśl. Ogółem uszkodzeniu uległo ok. 1200 budynków — w tym całkowitemu kilkanaście, przede wszystkim w okolicach Rzeszowa. Sporo szkód powstało też w mieniu ruchomym. (Meble, ziemiopłody w piwnicach, pasze objętościowe w stodołach).

Straty w budynkach i mieniu ruchomym ocenia się wstępnie na ok. 1 mln zł.

Znacznie większe zniszczenia spowodowała ulewa w uprawach. Wody zabrały z wielu wyżej położonych pól warstwę gleby, zamulając znaczne obszary niżej leżących gruntów. Zniszczeniu uległy setki hektarów zbóż oraz tam, gdzie wody zabrały glebę, już zasadzone ziemniaki.

Szkody w uprawach które dotychczas szacuje się na ponad 4 mln zł zgłosiło już ok. 6 tys. gospodarstw. Nie są to dane ostateczne, gdyż z wielu wsi nie podano jeszcze wielkości strat.

Stanisław August

Hugo Kołłątaj

Stanisław Małachowski

PRAWDZIWE OBLICZE TRADYCJI

Rozmawiamy z prof. dr B. Leśnodorskim dziekanem Wydz. Prawa Uniwersytetu Warszawskiego

Wszystko jest niemal jak na obrazach Canaletta... Na lewo kościół, przed którym kamienny Chrystus ugina się pod ciężarem krzyża. Nieopodal wyniosła rezydencja marszałka Sejmu Stanisława Małachowskiego (dziś gmach Akademii Sztuk Pięknych). Parę kroków dalej, po przeciwnej stronie monumentalny pałac Radziwiłłów (obecnie Prezydium Rady Ministrów). I wreszcie kolumna Zygmunta na tle strzelistego dachu katedry, a obok... No, tak, tu stał wtedy królewski zamek...

Ale w zasadzie, gdyby nie długi sznur samochodów, można by bez specjalnego trudu oczyma wyobraźni dostrzec dawne Krakowskie Przedmieście — owo sławne „pole bitwy" sprzed 175 lat — bitwy, której owocem była ustawa Sejmu 4-letniego.

O wydarzeniach tamtych dni rozmawiamy z prof. dr Bogusławem Leśnodorskim, dziekanem Wydziału Prawa UW. Tu niezbędna uwaga: prof. Leśnodorski jest wybitnym znawcą tej epoki. Poświęcił jej też wiele prac m. in. wydany przez łódzki oddział „Czytelnika" (w 1946 r.) pierwszy szkic owych studiów pt. „Konstytucja 3 Maja".

— Konstytucja majowa nie była jakimś niespodziewanym i żywiołowym wybuchem dążeń reformatorskich. Gdzie leżą więc jej praprzyczyny, w jakich warunkach polskich i europejskich wyrósł ów historyczny akt prawny?

— Rozprzestrzeniająca się w Europie ideologia Oświecenia, mającego na swych sztandarach hasło: Fiat lux — „niech szerzy się światło" objęła Polskę już w połowie XVIII w., niosąc ze sobą rewolucyjne (w sensie odnowy, przebudowy państwa) hasła. Występujące u nas dążenia (inicjowane przez grupę światłych, przejętych duchem prawdziwego patriotyzmu obywateli) były analogiczne do reprezentowanych przez rewolucjonistów francuskich, a zbieżne także z walką o niepodległość patriotów amerykańskich. Pełniejsze przemiany dojrzały wszakże dopiero w II połowie XVIII w. Od 1764 r. raz po raz podejmowano próby (początkowo nieśmiałe) zreformowania naszej państwowości. Niektóre z nich upadały (np. sprawa kodeksu Andrzeja Zamoyskiego), inne dochodziły, mimo silnej opozycji, do skutku. Największym sukcesem było powołanie w 1773 r. Komisji Edukacji Narodowej, mającej na celu zreformowanie polskiego szkolnictwa (nawiasem mówiąc komisja ta była zwalczana przez nuncjuszy papieskich jako organ szerzący idee sprzeczne z ideologią kościoła). Dopiero na gruncie tych reform, podbudowanych ożywioną publicystyką („kuźnicy" Kołłątajowskiej) rozpoczął swą pracę Sejm 4-letni.

— Jakie były główne uchwały sejmowe?

— Po pierwszych, niewiele dających a jakże krasomówczych, wystąpieniach zaczęły przechodzić w Sejmie pozytywne uchwały. Przede wszystkim postanowiono podnieść liczebność wojska (inna rzecz, że nie udało się tej sprawy przeprowadzić do końca). Poza tym ustanowiono pierwszy w Polsce podatek obciążający szlachtę (tu również nie zawsze dawały się realizować słuszne postulaty), wreszcie podjęto szereg najbardziej ważkich decyzji. Kto wie, czy przybrałyby one postać ustawy, gdyby nie przeprowadzono w 1790 r. ponownych wyborów do Sejmu, które zwiększyły w izbie poselskiej nastroje reformatorskie. Równocześnie poza Sejmem doszło do zawiązania się klubu patriotycznego (zaczątku pierwszego w Polsce stronnictwa politycznego), który w konsekwencji swej aktywnej działalności, na jednym z tajnych posiedzeń w rezydencji marszałka sejmu Małachowskiego, przyjął przygotowaną na przełomie roku 1790/91 ustawę rządową i, co najważniejsze, postanowił przeforsować ją w Sejmie. I tu trzeba powiedzieć o podstawowych kierunkach owej ustawy. Otóż już w samym założeniu był to dokument, stanowiący wyłom w dotychczasowym feudalnym ustawodawstwie państwa. Ustawa zapewniała m. in. umocnienie i usprawnienia organizacji władzy państwa, tj. Sejmu i rządu. Sejm uwalniano od przemożnego wpływu magnatów, zniesiono liberum veto, ograniczono rolę senatu, dopuszczono do udziału w pracach Sejmu (choć tylko z głosem doradczym) przedstawicieli miast, powołano „straż praw" (czyli swego rodzaju radę ministrów), rozbudowano i zreorganizowano administrację, powierzając jej troskę o rozwój kraju itd.

— Jak wiadomo, opracowywanie ustawy rządowej i jej przyjęcie przez Sejm przebiegało w klimacie ostrej walki dwóch przeciwstawnych obozów. Jakie siły, kogo reprezentujące, stały po obu stronach „barykady"?

— Może zaczniemy od strony pozytywnej — grupy patriotów, będących rzecznikami postępu i reform. Tu trzeba wymienić na czele jednego z najwybitniejszych ówczesnych polityków (pierwotnie przedstawiciela opozycji magnacko-szlacheckiej wobec króla) Ignacego Potockiego oraz Hugona Kołłątaja, rozwijającego program reform w ożywionej publicystyce swej „kuźnicy", a będącego później autorem ostatecznej formy konstytucji. W tej grupie znajdowali się również marszałek Sejmu Stanisław Małachowski, poeta i pisarz Ursyn Niemcewicz i wielu innych gorących zwolenników odnowy państwa. Za tą, jakby ją można było nazwać, czołówką, stały co światlejsze warstwy społeczeństwa, zwłaszcza ze środowiska warszawskiego mieszczaństwa.

Wśród przeciwników, w gronie opozycji znaleźli się liczni biskupi, magnaci, wisząca u ich klamek pałacowych szlachta — czyli ci wszyscy — którzy byli twórcami targowicy.

— Konstytucja 3 Maja była bodaj druga po amerykańskiej, ustawą zasadniczą. Jaką postawę zajęły więc wobec niej ówczesne monarchie Europy? Ciekawa jest też postawa Watykanu, który przecież musiał zająć zdecydowane stanowisko, choćby nawet dlatego, że wśród twórców konstytucji, a i przeciwników, znajdowali się przedstawiciele kościoła katolickiego.

— Rzeczywiście po ustawie konstytucyjnej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w r. 1787 nasza konstytucja była drugą na świecie, a pierwszą w Europie, wyprzedzając o parę miesięcy ustawę francuską. Współtwórca Deklaracji Niepodległości — późniejszy prezydent Stanów Zjednoczonych Jefferson stwierdził, m. in. w swych pismach, iż w omawianym okresie odbyły się trzy rewolucje (co prawda różne, lecz mające wspólne elementy): amerykańska, francuska i polska. Polskie reformy wywołały też żywy oddźwięk na świecie. Z dużym zainteresowaniem przyjęto je także w Watykanie. Początkowo ustosunkował się on pozytywnie do wprowadzonych w Polsce reform. Na prośbę Stanisława Augusta papież Pius VI przesłał specjalne breve z błogosławieństwem dla Konstytucji 3 Maja i króla, a nawet przeniósł uroczystość św. Stanisława z dnia 8 na 3 maja. Stosunek ten rychło jednak uległ zmianie. Rezydujący w Warszawie nuncjusz papieski Saluzzo, zaciekły wróg Kołłątaja — zwolennika „nowoczesnej filozofii" — drogą najprzeróżniejszych zabiegów spowodował cofnięcie błogosławieństwa i... uroczystości koś-

(Dalszy ciąg na str. 4)

CORAZ TRUDNIEJ ZADZIWIĆ ŚWIAT. LOTY KOSMICZNE TRAKTUJE SIĘ JAK NAJZWYKLEJSZĄ KOMUNIKACJĘ, WIADOMOŚCI PRASOWE O NICH CZYTANE SĄ BEZ WYPIEKÓW NA TWARZY. RZECZY DZIWNE, NA KTÓRE NIE ZWRACAMY UWAGI DZIEJĄ SIĘ WOKÓŁ NAS. PEWIEN NAUKOWIEC Z INSTYTUTU BADAŃ JĄDROWYCH OPOWIADAŁ O SZOKU, JAKI PRZEŻYŁ. NIE BYŁ TEN SZOK WYWOŁANY NOWYM ODKRYCIEM W FIZYCE. PO PROSTU NAUKOWIEC, OJCIEC DZIECIOM, STWIERDZIŁ, IŻ JEGO 12-LETNI SYN NIE WIDZIAŁ NA OCZY WĘGLA. SYN WIE ZE SZKOŁY O TYM, ŻE TAKĄ SUBSTANCJĘ SPALA SIĘ W ELEKTROCIEPŁOWNI, ZNA TEŻ SYMBOL CHEMICZNY „C", WĘGLA JEDNAK NIE WIDZIAŁ. PIEC KAFLOWY JEST DLA NIEGO RELIKTEM INNEJ EPOKI.

RODZI SIĘ POKOLENIE, DLA KTÓREGO ZROZUMIALSZE BĘDZIE PALIWO JĄDROWE. POKOLENIE WCZEŚNIEJSZE WIE, ŻE WĘGIEL SMOLI, BIERZE GO WIĘC PRZEZ PAPIER; RADIOAKTYWNY IRYD NOSI JEDNAK W KIESZENIACH SPODNI. OTO PRAKTYKA WZGLĘDNOŚCI.

DLATEGO NIE JESTEM PEWIEN, CZY TA RELACJA WZBUDZI ZAINTERESOWANIE.

BOMBA?

Nie ma tu nic efektownego. Nie ma nic na wierzchu, wszystko jest wenątrz. Ośrodek w Świerku, serce atomistyki, zbudowany z białej, sylikatowej cegły; gdyby nie pojedyńcze, nietypowe konstrukcje, można by sądzić, że mieszczą się w nim po prostu biura. Dużo zieleni, sielska fontanna włączona do obiegu chłodzenia reaktora, kilka smukłych masztów piorunochronów, oto obraz, z którym styka się ciekawy wycieczkowicz.

W halach przyrządy, instrumenty, wyposażenie, bardzo zwyczajne. Cisza, żadnych hałasów. Tajemnicze siły działają w sposób nieuchwytny dla oka i ucha. Człowiek zabezpiecza się przed nimi aparaturą z całym systemem znaków umownych. Gdyby one zawiodły, nawet nie zauważyłby progu śmierci. Aparatura ochronna nie może zawieść. W Zakładzie Produkcji Izotopów jej koszt (nie licząc takich zabezpieczeń jak ściany ołowiane i in.) ocenia się na 30—40 proc. ogólnej wartości przyrządów. Nad bezpieczeństwem ludzi czuwa zajmująca olbrzymi gmach służba ochrony radiologicznej. Wszyscy chodzą tu w białych fartuchach, z małymi plastikowymi oprawkami filmów dozometrycznych przypiętymi przy kieszonkach. Żywszy akcent kolorystyczny, to znak ochronny — czerwona koniczynka na żółtym tle, spotykany tu dość często.

Przyjechałem do Świerku, aby poznać drogę kobaltu promieniotwórczego — Co^{60}, przewiezionego niedawno do komory radiacyjnej Katedry Chemii Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej.

Kobalt promieniotwórczy zakupiliśmy w ZSRR. Wyprodukowano go tam bombarując w reaktorze zwykły kobalt strumieniem neutronów. Małe, 8 cm pałeczki metalu, emitującego po tej reakcji promienie gamma, zamknięto hermetycznie w 11 cm długości kasetach stalowych, całość umieszczono w kulistych, kilkusetkilogramowych ołowianych zasobnikach.

W Swierku ładunkiem zajęło się Biuro Dystrybucji Izotopów. Operacja nie miała w sobie nic z niesamowitości, laika mogły urzec co najwyżej szykany z jakimi traktowano ładunek. Pojemniki transportowe wwieziono na wózku do komory przeładunkowej. Po zamknięciu komory zostały one przetoczone przed półmetrowej grubości wizjer ze szkła ołowiowego, odpowiadający zabezpieczeniu z 20 cm płyty ołowianej (komora zbudowana jest zresztą z 50 ton ołowiu). Teraz całą manipulację wykonały sztuczne ręce. One, sterowane elektromagnetycznie przez operatora, wyjęły ładunki z pojemników radzieckich, zamknęły je w kasetach i umieściły w ważących po 1,5 tony ołowianych zasobnikach dostosowanych do urządzeń pracujących w Łodzi.

Droga dalsza — najzwyklejsza. Samochód zaopatrzony w dźwig przetransportował ładunek do Łodzi. Kierowcę chronił przed promieniowaniem ołów pojemnika. Drogę torował pilot, samochód oznakowany był koniczynką. To wszystko.

W Łodzi oczekiwali na ładunek pracownicy Katedry Chemii Radiacyjnej. Dźwig „Demag" o nośności 3 ton zdjął przesyłkę z samochodu i przeniósł ją do pomieszczenia załadowczego. Otwory pojemników „zgrano" z przewodami prowadzącymi do komory radiacyjnej i usunięto przegrody. Ładunki spadły kolejno w dół, przez strop komory zawierający w sobie 23 tony śrutu żeliwnego i znalazły miejsce pod podłogą komory, w najniższym punkcie łukowa to wygiętych przewodów. Tam spoczywają bezpiecznie. Nigdy ich nie dotkną ręce ludzkie.

Kiedy trzeba będzie zmusić je do efektywnej pracy, zostaną wypchnięte pneumatycznie i zatrzymają się w przewodach pośrodku komory. Tam będą napromieniowywać próbki substancji, nasiona roślin, rośliny. Na razie w komorze znajdują się dwa źródła kobaltowe o aktywności około 1 tys. curie każdy. Pełna komora będzie miała 20 takich ładunków. Jeśli przyjąć, że ich łączna aktywność wynosić będzie około 20 tys. curie, dla wchłonięcia śmiertelnej dawki wystarczy, aby człowiek przebywał w środku promieniotwórczego kręgu około 6 sekund... Do komory, w czasie jej pracy nikt jednak nie może wejść, nawet gdyby chciał. Nad bezpieczeństwem czuwa kilka systemów alarmowych, zabezpieczających i blokujących.

Można spytać — po co to wszystko? Naukowcy udzielają odpowiedzi, które wymagałyby, aby zadowolić laika, kilku tomowych objaśnień. Komóra radiacyjna (największa w Polsce) pozwoli rozszerzyć prace badawcze nad zjawiskami zachodzącymi pod wpływem promieniowania, niektórymi procesami technologii chemicznej (m. in. w chemii radiacyjnej polimerów), sterylizacją żywności i napromienianiem nasion. Praktycznie oznacza to, że np. można będzie uzyskać masy plastyczne o korzystniejszych właściwościach, hodować rośliny o wyższej wartości użytkowej.

Wszystkie te możliwości zawierają w sobie groźne, choć małe, pałeczki kobaltu.

JERZY KATARASIŃSKI

P. S. Artykuł ten jest odpowiedzią na telefon Czytelnika, który po notatkach prasowych o przewiezieniu do Łodzi ładunku kobaltu, pytał przerażony po co nam ta bomba atomowa.

J. K.

Piękna nasza ziemia cała...

Pełen uroku fragment pocysterskiego opactwa w Sulejowie nad Pilicą.

...piękna też i ziemia łódzka. Mnóstwo tu bowiem uroczych krajobrazów i ciekawych obiektów — wspaniałych zamków, pałacyków, zabytkowych świątyń, drewnianych lamusów, chat, wiatraków...

Amatorzy turystycznych wędrówek znają je z pewnością, a jeśli w dodatku są amatorami fotografii to mają owo piękno skrzętnie zarejestrowane na światłoczułym papierze.

Pragnąc ukazać ziemię łódzką w całej jej krasie, a tym samym zachęcić wszystkich do poznawania naszego regionu OGŁASZAMY NIEUSTAJĄCY KONKURS PN. „ZIEMIA ŁÓDZKA W FOTOGRAFII". Uczestnikiem jego może być każdy kto nadeśle na adres „Panoramy" fotogram (rozmiar 13×18) z krótkim opisem przedstawionego obiektu czy krajobrazu. Prace reprodukowane w gazecie będziemy honorować wg stawek prasowskich. Autor najlepszego zdjęcia miesiąca otrzyma ponadto nagrodę.

NIAGARA — WĘDRUJĄCA GROZA

Cuda Niagary stworzyła natura oraz pewien Polak. Natura kazała niewielkiej rzece Niagarze, łączącej jeziora Erie i Ontario, napotkać na swej drodze wysoką krawędź łupkową oraz wyspę o nazwie Kozia. Kozy z tego chyba nie mają wielkiej pociechy, za to ludzie mogą tu podziwiać aż dwa wodospady. Prawy, amerykański, jest o 3 metry wyższy od lewego, kanadyjskiego mającego 48 m. Ale przez ten mniejszy, zwany Wodospadem Podkowy, przepływa aż 94 proc. całej masy wody Niagary, czyli około 24 mln m sześc. na godzinę. Kanadyjczycy czerpią z Niagary więcej energii elektrycznej niż Amerykanie, co zresztą i tak nie ma wielkiego znaczenia, skoro istnieje wspólny system energetyczny i oba kraje jednakowo cierpią w razie takiej awarii, jak ta, która miała miejsce w listopadzie ub. roku.

Owe wodospady mają jeszcze inną właściwość. Woda wypłukuje krawędź, cofając ją co roku o metr. W ten sposób wodospady przewędrowały już ponad 11 km. Kanada znów na tym robi interes, ponieważ najpiękniejsze partie widokowe rozpościerają się z jej brzegu. Wartości te należycie docenił nasz rodak, inż. Kazimierz Gzowski, czczony jako twórca techniki kanadyjskiej. Założył Park Narodowy, dziś noszący jego imię. Reszty dokonali jego następcy, zaprzęgając technikę w służbę turystyki.

Ci, którzy oglądali Niagarę z góry, czyli z lądu, nie mają właściwie większego pojęcia o jej potędze. Uzmysławia to dopiero zjazd na dół. Zanim to nastąpi, trzeba wykupić bilet za dolara (dzieci płacą połowę) i w podziemiach eleganckiego pawilonu z pamiątkami przebrać się w bardzo szczelny płaszcz gumowy, kapuzę i gumowe buty. Potem następuje podróż windą do wykutej w skale sztolni, skąd długi korytarz prowadzi do trzech ganków.

Już sam spacer korytarzem daje przedsmak niezwykłych efektów. Szum przewalających się nad głową milionów ton wody zagłusza nawet głośną rozmowę. Najdalszy ganek wykuty jest w skale, po której spływa wodospad. Hałas jest tu wręcz potworny, a widok żaden, bo cóż można zobaczyć przez spadający wał wody takiej grubości, że nie przepuszcza nawet cienia światła. Ale ważne jest, że się było w odpryskach wody Niagary.

Drugi, środkowy ganek, jest wykuty na skraju wodospadu. Widać już przez niego zarys piętrzących się skał. Ale największe wrażenie sprawia dopiero ten trzeci ganek. Znajduje się w odległości kilku metrów od Niagary i prowadzi na niewielką polankę — ciasno zamkniętą z trzech stron potężnymi ścianami wody. Ogrom tego wielopiętrowego, groźnego, wściekle szumiącego zjawiska w zestawieniu z niewielkim człowiekiem znikającym u jego stóp pozostawia niezapomniane wrażenie. I, jakby dla podkreślenia ogromu, prawem szokującego kontrastu, tam właśnie zieleni się niewielki spłacheć mchu, zjawisko zupełnie nierealne w tej scenerii złożonej z wody i skał, spoza których trudno nawet dostrzec niebo.

ZBIGNIEW KLEJN

Śpiewa o tym co każdemu z nas zdarzyło się lub może się zdarzyć...

Ma 24 lata. Jest średniego wzrostu i dość dobrze zbudowany. Co chwila energicznym ruchem ręki poprawia swoją zawsze rozwichrzoną jasnoblond czuprynę. Ubiera się najczęściej w jednorzędową skórzaną marynarkę, z którą kontrastuje śnieżnobiała koszula i krawat w drobne dyskretn wzory, spodnie nosi nieco poszerzone u dołu, a buty z czubkami podwiniętymi do góry. Kiedy śpiewa ręce trzyma w kieszeniach lub swobodnie zwisające do dołu, głowę lekko pochyla w prawo. Jego głos w pierwszej chwili wydaje się słuchaczowi pospolity, przypominający śpiewy naszych wujków i braci na uroczystościach rodzinnych. Zawistni twierdzą nawet, że nieco fałszuje. Skąd więc zdobył sobie Piotr Szczepanik w ostatnich dwóch latach tyle popularności?

Na pytanie to trudno jest odpowiedzieć, tym bardziej, że i krytycy muzyczni, zapytani w tej sprawie, zwykle wypowiadają się mętnie. Jedno jest jednak pewne — Szczepanik zyskał sobie popularność, jakiej nie udało się osiągnąć nawet Łazuce w okresie kiedy śpiewał on charlestona „Dzisiaj, jutro..." lub „Bogdan, Bogdan trzymaj się", został laureatem jednego z festiwali piosenkarskich we Francji, co przecież raczej rzadko zdarza się polskiemu piosenkarzowi, a trzy wykonywane przez niego piosenki uznano za szlagiery roku 1965. O jego ogromnej popularności świadczą również niezbicie listy, które otrzymuje. Niektóre nawet z USA, Kanady i... Japonii. Są one na pewno ciekawym materiałem do badań socjologicznych i psychologicznych. Oto kilka fragmentów wybranych z tych listów: „...Uważamy kolegę za bożyszcze polskiej młodzieżowej piosenki. Bardzo prosimy kolegę o podanie nam bliższych informacji o drodze do zdobycia sławy wśród młodzieży".

Pewna nastolatka z Warszawy jest bardziej agresywna: „...Kocham Ciebie Piotrze, kocham tak bardzo, że czuję się bezsilna. Po prostu brak mi słów. W zasadzie nic innego nie chce mi się pisać poza: kocham, kocham... Pomyśl za ileś tam lat twój praprawnuk będzie czytać ten list. Chowaj, może być bezcenny. Byłeś na „Pingwinie"? Ty też będziesz kiedyś pokazywał wnukom listy i mówił „widzicie jak dziadzia kobiety kochały...".

Podobny list napisała też Ania z Kalisza: „Drogi Panie Piotrusiu! Gdy słucha się Pana to przechodzą ciarki, bo sama to odczuwam, gdy tylko usłyszę Pana głos".

Inne znowu dziewczę martwi się o zdrowie piosenkarza: „Kochany Piotrze! W pierwszych słowach mego listu pozdrawiam Ciebie, Piotrze. Czy jesteś zdrowy, bo ja zdrowa jestem..."

A cóż sam Szczepanik mówi o sobie, o swojej drodze do piosenki i popularności? Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie udaliśmy się do Lublina, gdzie piosenkarz mieszka i studiuje historię sztuki.

Piotra Szczepanika droga do piosenki

— Może zacznę — chwilę zastanawia się Piotr Szczepanik — od tego kiedy i gdzie rozpocząłem śpiewać. Otóż pierwsze kroki, jako piosenkarz, stawiałem przed trzema z górą laty na estradach studenckich, m. in. i na festiwalach piosenki studenckiej. Nigdy jednak piosenki nie traktowałem wówczas inaczej, jak pewnego rodzaju odpoczynku po nauce. W czasie jednego z takich festiwali zetknąłem się z Andrzejem Korzyńskim, wtedy jeszcze studentem PWSM i początkującym kompozytorem. Korzyński zaproponował mi, abym zaśpiewał napisaną przez niego i J. Milera piosenkę „Żółte kalendarze", nie narzucając mi sposobu jej interpretacji. Już po pierwszym wykonaniu przeze mnie w radio „Kalendarzy" rozdźwięczały się telefony z zapytaniami co to za piosenka i kto ją śpiewa. Zaraz więc radio zaproponowało mi nagranie innych piosenek...

— A którą z dotychczas wylansowanych przez siebie piosenek najlepiej lubi pan śpiewać?

— Przede wszystkim niezwykle rytmiczną „Zabawę podmiejską", a poza tym „Żółte kalendarze" i „Nigdy więcej".

— Czym się pan kieruje dobierając piosenki do swego repertuaru?

— Przyjąłem zasadę, że będę śpiewał tylko piosenki sentymentalne, z dobrym tekstem poetyckim, mówiącym o sprawach nam młodym najbliższych, o tym co każdemu z nas się zdarzyło lub może się zdarzyć. Natomiast kiedy już śpiewam piosenki, staram się je wykonywać jak najnaturalniej, bez sztucznego patosu, którego właśnie piosenka sentymentalna szczególnie nie znosi.

— Jak długo przygotowuje pan każdą swoją piosenkę?

— Przeważnie kilka dni. Melodię mam nagraną na taśmie magnetofonowej i odtwarzając ją, śpiewam. Następnie staram się zaprezentować ją widowni i jeżeli się podoba nagrywam piosenkę w radiu i na płyty.

— A cóż by pan powiedział o popularności?

— Czasem jest męcząca.

— W najbliższym czasie usłyszymy chyba kilka nowych piosenek w pana wykonaniu?

— Owszem, chwilowo jednak nie chciałbym zdradzać nawet ich tytułów...

* * *

Na tym rozmowę z piosenkarzem zakończyliśmy. Szczepanik spieszył się bowiem do studia, gdzie rozpoczął już próby nagrania na taśmy tych kilku nowych piosenek. Za tydzień lub dwa spiker zapowie je w radio. Na pewno wtedy wielu z nas oderwie się na chwilę od pracy, odrabiania lekcji i zamyśli się, no bo jakże może być inaczej, kiedy śpiewa Piotr Szczepanik.

Rozmawiał: MAREK REGEL

Miasto Kleopatry

Najpiękniej wygląda Aleksandria od strony morza o wschodzie słońca.

W jego blasku wyłania się panorama miasta; wieżyczki minaretów, kopuły meczetów i sylwetki palm sąsiadują ze smukłymi budynkami urzędów, banków, domów handlowych...

Zejście na ląd to cała ceremonia. Aby było weselej — biuro turystyki egipskiej, zwykło zapraszać na tę okazję nawet czarodzieja. Ten dostojny pan o długiej, białej brodzie rozsiada się na kamiennym molo na dywaniku i zabawia pasażerów takimi sztuczkami jak łykanie bardzo długiej i bardzo ostrej szabli lub wyciąganie z uszu... kwilących kurcząt.

TEATR RZYMSKI CZY POLSKI?

Aleksandrię zwykło się uważać za twór angielskiego kolonializmu, bo głośno o niej było dopiero w XIX wieku, gdy nad ujściem Nilu usadowili się Anglicy. Aleksandria rzeczywiście nie może równać się z Memfisem czy Luksorem, bo jej rozwój w starożytności nastąpił dopiero po upadku państwa faraonów, w epoce ptolemejskiej, a potem rzymskiej. Ale już wtedy słynęła nie tylko z latarni w Faros, lecz także ze wspaniałych księgozbiorów — przechowywanych tu papirusów, skór z napisami i tabliczek. Władczynią, która zyskała sobie związaną z Aleksandrią sławę, była legendarna Kleopatra. W tym mieście, wywodzącym swą nazwę od założyciela, Aleksandra Macedońskiego, istniały też dzielnice macedońskie, greckie i żydowskie. Co roku wyprawiano stąd statki z pszenicą, bądź sprzedawaną, bądź przesyłaną jako danina dalekiemu Rzymowi.

Dawna przeszłość ostatnio odżyła — i to dzięki polskiej ekipie archeologicznej.

W każdej z dzielnic Aleksandrii zarówno na peryferiach, jak i w śródmieściu można oglądać takie obrazki: wzdłuż zboczy pagórków lub skrajem głębokich dołów kroczą rzędy ludzi w zawojach, z wielkimi koszami na plecach lub na głowach. Są to robotnicy zatrudnieni przy wykopaliskach. Mimo że nie posiada piramid, Aleksandria zgotowała naukowcom wiele zaskakujących niespodzianek. M. in. ku powszechnemu zdumieniu, spod rumowisk wyjrzały zręby doskonale zachowanego teatru rzymskiego, z pięknymi ławami z białego marmuru. Cenne odkrycie przyczyniło niemało kłopotów specom od miejskiego planowania, ponieważ musieli zmienić plany przyszłej zabudowy. Po wielu dyskusjach zdecydowano nie wznosić nowego teatru, bo w prezencie od protoplastów, a dzięki Polakom, Aleksandria wzbogaciła się o tak atrakcyjny obiekt jak starożytny teatr. Po nakryciu go kopułą będzie można wystawiać tu nie tylko Arystofanesa, ale także Szekspira.

„RAMZES" I OSIOŁ

Najbardziej typową częścią miasta jest dzielnica ludowa, zamieszkiwana przede wszystkim przez Arabów. Ponieważ ludność Aleksandrii sięga już półtora miliona, łatwo byłoby zgubić się w tym labiryncie, gdyby nie okoliczność, że ulice przecinają się tu pod kątem prostym, bo tak zaprojektowano ... w starożytności. Wzdłuż domów z zaryglowanymi wejściami, bez okien od ulicy, szeroko otwierają swe bramy liczne sklepiki i warsztaty rzemieślnicze.

Kupić można tu wszystko — od samochodu do fajki wodnej. W kawiarniach mężczyźni piją zieloną herbatę, grają w kości i przysłuchują się nadawanym przez radio przemówieniom mężów stanu. Krasomówstwo jest tu bowiem w cenie i prezydent Naser wiele swej popularności zawdzięcza m. in. swadzie, z jaką wygłasza płomienne przemówienia do ludu. Gardłowe arabskie śpiewy i zawodzenia muezzinów mieszają się z sygnałami samochodów i okrzykami sprzedawców.

Przepisy ruchu zdają się tu nie obowiązywać: kierowcy jeżdżą lewą i prawą stroną jezdni, piesi uwijają się przeważnie na środku. Pełno zabawiających się dzieci, które nic sobie nie robią nawet ze srogiego policjanta. Wiadomo, Arabowie są tak rozkochani w swoich pociechach, że puszczają płazem nawet poważne wybryki. Ale „pan władza" nie jest bezrobotny. Oto ku mostowi na Nilu nie może przedrzeć się kolumna nowiutkich samochodów egipskiej produkcji o historycznej nazwie „Ramzes". Powód powstania zatoru? Objuczony czterema worami daktyli osioł doszedł do wniosku, że powinien sobie odpocząć i po prostu zaparł się całą siłą czterech kopyt w asfalt jezdni. Poganiacz wali go po grzbiecie, policjant szarpie za uzdę, a kłapouch z filozoficznym spokojem zdaje się nie wzruszać sygnałami aut, nawet tak dumnej marki. Dopiero gdy ktoś usiłuje pociągnąć osła za ogon do tyłu — poczciwina na złość rusza przed siebie i roztrąca karawanę majestatycznie kroczących wielbłądów...

WIESŁAW DANIELAK

Rozrywki umysłowe

(REDAGUJE ŁÓDZKI KLUB SZARADZISTÓW PRZY ŁDK)

KRZYŻÓWKA PREMIOWANA 10 KSIĄŻKAMI

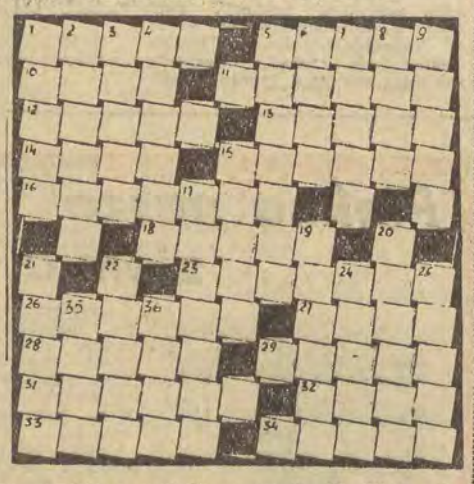

Poziomo: 1. Kąśliwy owad. 5. Mały rów. 10. Pisemne objaśnienie. 11. Opończa. 12. Przychodzi po nocy. 13. Znak Zodiaku. 14. Bóg wojny. 15. Ryba węgorzowata. 16. Ptak z pięknym ogonem. 18. Postać z „Syzyfowych prac". 23. Ludzie spod znaku Eskulapa. 26. Substancja wybuchowa. 27. Sam jeden. 28. Zniedołężniały starzec. 29. Imię Nassera. 31. Piękny myśliwy. 32. Zawierają akta. 33. Roślina podzwrotnikowa z rodziny powojowatych. 34. Wolne miejsce.

Pionowo: 1. Marka polskiego telewizora. 2. Biochemik radz., twórca nowoczesnej teorii o pochodzeniu życia. 3. Saper. 4. Pracownik sądowy. 5. Kradzież. 6. Lekka mgła. 7. Mieszek. 8. Gaz świetlny. 9. Naszyjnik z pereł. 15. Wzór. 17. Sztuczny róg. 19. Likwidacja. 20. Żużel. 21. Bicz myśliwski. 22. Łoskot. 24. Zdrob. imię męskie. 25. Bezkształtny krzemień. 35. Rodzaj gleby. 36. Interwał muzyczny.

„JANTAR"

Rozwiązanie krzyżówki świątecznej

Będący rozwiązaniem krzyżówki szyfr brzmiał: „Książeczka mieszkaniowa PKO to najlepsza i najkorzystniejsza droga do własnego mieszkania".

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych (ufundowane przez Woj. Oddział PKO) otrzymują:

Wartości zł 500 — Teresa Saska, Kutno, ul. 1 Maja 5/5, zł 300 — Stanisława Stępień, Wilkowice pow. Rawa, zł 200 — Helena Szewczyk, Bełchatów, Pl. Wolności 5 oraz dwie równorzędne nagrody wartości 100 zł każda — Rajmund Pacho, Zgierz, Osiedle Okrzei bl. 8-a m. 28 i Leszek Malański, Łódź, ul. Okrzei 3.

Nagrody można odbierać w Powiatowych Oddziałach PKO. Pp. Pacho i Malański zgłoszą się po odbiór premii do Woj. Oddziału PKO, Łódź, Al. Kościuszki 15.

Człowiek w kręgu cywilizacji

Za parę tygodni wyrówna się u nas liczba mieszkańców miast z mieszkańcami wsi, a prognozy demograficzne wskazują, że za lat dwadzieścia ponad 60 proc. ludności naszego kraju zaliczać się będzie do mieszczuchów.

Człowiek w wielkim mieście korzysta z dobrodziejstw technicznych, budowlanych, środków komunikacyjnych. Wprawdzie mechanizacja i automatyzacja odciążają mu mięśnie i odśrodkowy układ nerwowy, ale łączy się z tym większy wysiłek umysłowy i nerwowy.

Człowiek uczestniczy w pełnym napięcia wyścigu uprzemysłowienia i urbanizacji. Jeśli nawet nie pracuje w przemyśle — narażony jest na to, czym przemysł darzy otoczenie, a w uprzemysłowionych krajach większość zakładów produkcyjnych jest zlokalizowana właśnie w większych miastach... Chodzi tu głównie o obfitość związków toksycznych, które rozpylają kominy fabryczne. Obliczono np., że na Los Angeles spada w ciągu jednej doby 850 ton trujących węglowodanów.

Truciciełami są samochody, zwłaszcza w zmotoryzowanych wysoko miastach, które mają niewielką przepustowość ulic: Spaliny etylinowej benzyny zawierają trujący bromek ołowiu, który jest związkiem o dużej toksyczności i o właściwościach rakotwórczych... Stwierdzono, że atmosfera wielkiego miasta przemysłowego zawiera do 400 różnych szkodliwych składników, wśród których bardzo wiele ma właściwości rakotwórcze. Zanieczyszczenie miast przemysłowych jest tak duże, że np. w Chorzowie na 1 cm sześc. powietrza naliczono 1261 pyłków — czyli 3 razy więcej niż w słynnym z zapylenia Londynie. Toteż uczeni ostrzegają, że nasilenie raka płuc w krajach o wysokiej cywilizacji technicznej jest następstwem zatrucia atmosfery przez wyziewy z kominów fabrycznych i samochodowe spaliny.

Przebywanie w pomieszczeniach z centralnym ogrzewaniem — a więc w warunkach komfortowych, sztucznie podtrzymujących równomierność temperatury, powoduje, że sprawne działanie naszych własnych regulatorów gospodarki cieplnej ustroju zostaje obniżone — skóra traci zdolność szybkiego dostosowania się do zmieniającej się temperatury zewnętrznej i łatwiej się zaziębiamy. Głośniki, telefony, radio, windy, dzwonki, a z zewnątrz — odgłosy samochodów, autobusów, tramwajów — nad głowami odrzutowce — powodują hałas szkodliwy dla systemu nerwowego.

Cechą życia wielkomiejskiego jest pośpiech. Brak czasu jest związany z każdym zajęciem i stanowiskiem, pośpiech, gorączkowe śledzenie wskazówek zegara — to objawy życia człowieka w warunkach współczesnej cywilizacji miejskiej. Za tzw. komfort życia płaci się utratą zdrowia. Do szkodliwych czynników trzeba zaliczyć nadużywanie tytoniu, używek, leków pobudzających, środków nasennych...

Brak nam ruchu — prowadzimy siedzący tryb życia i pracy i przebywamy w pomieszczeniach zamkniętych. Konferencje, narady, zjazdy, korzystanie z komunikacji nawet przy pokonywaniu krótkich odległości — wszystko to nie sprzyja zdrowiu. Toteż u ludzi żyjących w wielkich miastach, w warunkach współczesnej cywilizacji technicznej, coraz częściej występują zaburzenia w układzie wegetatywnym, nerwice i psychonerwice, zmęczenia, zaburzenia w krążeniu, choroby naczyń obwodowych...

Przeciwdziałanie szkodliwym wpływom miejskiego otoczenia należy do nauki. Trzeba przyznać — nie jest to zadanie łatwe: nie wyburzymy miast, nie rozładujemy zagęszczenia — wyprowadzając ludzi na powietrze i słońce, nie zmusimy fabryk do przeprowadzki. Ale to dobrze, że nad kłopotami człowieka w wielkim mieście radzą specjaliści z instytutów zajmujących się higieną komunalną, urbanistyką, zasadami planowania przestrzennego, higieną pracy, i że dołączają się do nich lekarze, chemicy, psychologdzy, socjolodzy, fizycy i in. Może wspólnymi siłami rozwiąże się ten wielki problem cywilizacji — problem życia we współczesnym organizmie miejskim.

Prawdziwe oblicze tradycji

(Dokończenie ze str. 3)

cielnych. Latem 1792 r. kuria rzymska poleciła nuncjuszowi, aby ów skłonił króla do obalenia konstytucji i przystąpienia do konfederacji targowickiej. Równocześnie na drodze dyplomatycznych zabiegów postarano się o stłumienie ewentualnych objawów sympatii w krajach europejskich dla polskich poczynań reformatorskich.

— Wspomniał pan profesor o presji wywieranej na króla. Podręczniki historii w różny sposób interpretują postępowanie króla i jego udział w tworzeniu ustawy. Jakie stanowisko zajmuje współczesna historiografia?

— Jednym z głównych autorów i inicjatorów ustawy rządowej był Stanisław August. Jego zasługą jest też nawiązanie kontaktów pozasejmowych z częścią pierwotnej opozycji magnacko-szlacheckiej i przeciągnięcie jej na stronę reformatorów. Prawdą jest natomiast, że później król nie oparł się presji targowicy oraz Katarzyny II i skapitulował.

— Prawicowi politycy począwszy już od końca XIX w. powoływali się często na Konstytucję 3 Maja, jako dokument będący idealną formą postępowych reform i szermowali hasłami o tzw. solidaryzmie narodowym, którego wyrazem miała być owa ustawa rządowa...

— ...A wszystko to w celu, by przeciwstawić 3 Maja ogłoszonemu jako międzynarodowe Świętu Pracy 1 Maja. Wydaje się, że działacze lewicowi przez długi czas popełniali zasadniczy błąd (w toku toczącej się walki), nie dostrzegając w tradycjach 3 Maja wielu postępowych idei. A przecież, mimo iż 3-majowa konstytucja nie zdobyła się na radykalne zmiany w dziedzinie stosunków społecznych (nie licząc przywilejów i praw dla mieszczaństwa i ogólnikowego stwierdzenia o opiece rządu nad stanem chłopskim), to jednak była ona wyłomem w feudalnych zasadach ustrojowych Polski. Zwłaszcza, że stanowiła dopiero pierwszy etap przemian. Jej twórcy, a później także członkowie powołanego w maju 1791 r. Zgromadzenia Przyjaciół Ustawy Rządowej (w którym brali udział po raz pierwszy w naszej historii także mieszczanie) niejednokrotnie podkreślali, że po reformach politycznych będą musiały pójść dalsze: ekonomiczne, moralne (czyli w dziedzinie oświaty) i prace kodyfikacyjne.

Istniejące 175 lat temu konkretne warunki gospodarcze i polityczne kraju ograniczyły zakres Konstytucji. Niemniej ta właśnie ustawa rządowa dała podstawy ideologiczne i prawne dla formowania zaczątków nowoczesnego państwa i zaktywizowała proces kształtowania się naszego nowoczesnego narodu.

Rozmawiał: JERZY STEFKO

Fraszki majowe

NAUCZYŁ MNIE SŁOWIK

Nauczył mnie słowik,
Jak potrzeba śpiewać:
— Milcz, różo spłoniona,
Z ptakami się nie wadź!

UCZYNNOŚĆ

Koszta niewielkie a przyjemność duża,
Rzekła, motyla podejmując, róża.

PERFUMA... DUSZĄ KWIATU

Brak zapachu u kwiatu
To największy z dramatów!

JAN SZTAUDYNGER

— Jak się chce oglądać pochód, to trzeba zawczasu pomyśleć o wyższym ojcu!

Gdzie się bawimy
w pierwszomajowe popołudnie

Dziś w niedzielę, 1 Maja odbędzie się oprócz centralnej imprezy na Placu Dąbrowskiego, wiele festynów i zabaw ludowych w różnych punktach miasta.

JULIANÓW — PARK IM. MICKIEWICZA godz. 16—19.20 występy zespołów amatorskich im. Harnama, Dzielnicowego Domu Kultury - Bałuty, zespołów szkół licealnych, zespołu harcerskiego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

PARK IM. 19 STYCZNIA (HELENÓW) w godz. 16—18 koncert orkiestry dętej ZPB im. Harnama.

STARY RYNEK w godz. 16—19 występy zespołu Zakładowego Domu Kultury ZPB im. Marchlewskiego.

W MUSZLI KONCERTOWEJ W PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU godz. 16—18 „Spotkanie z polską piosenką", 18—19 występy Zespołu Pieśni i Tańca ŁDK, 19—20 koncert muzyki tanecznej.

PARK IM. PONIATOWSKIEGO godz. 15.30—16.30 chór chłopięcy „Słowiki włókniarskie", 16.30—17.30 zespół muzyczny i soliści Zw. Zaw. Prac. Poligrafii, 17.30—18.30 Międzyzakładowy Zespół Włókniarski z ul. Buczka 17, 18.30—19.30 orkiestra dęta „Łączności".

PLAC ZWYCIĘSTWA od godz. 16 muzyka z płyt, występy zespołów amatorskich, a od 19.30 do 22 zabawa ludowa.

PARK IM. 1 MAJA godz. 16—18.30 występy „Estrady Łódzkiej" oraz kabaret „Kpiarz" z programem pt. „Kontrasty", godz. 18.30—20 gra do tańca zespół big-beatowy Międzyzakładowego Domu Kultury im. B. Znojka.

W czynie społecznym zbudują ulicę

Od kilku dni trwają prace społeczne na ul. Naruszewicza. Okoliczni mieszkańcy także z ulicy Odyńca i Kraszewskiego oraz młodzież szkolna pracują przy szlakowaniu jezdni oraz układaniu chodnika z 3 tys. płyt. Dotychczas przepracowano ponad 500 godzin. Robotom patronuje komitet blokowy z przewodniczącym St. Owczarzem i jego zastępcą F. Jadczakiem na czele.

(k)

Wysokie odznaczenia
dla zasłużonych łodzian

Wczoraj w przededniu Święta 1 Maja w Prezydium RN m. Łodzi odbyła się dekoracja łodzian wyróżnionych za zasługi w pracy zawodowej i społecznej wysokimi odznaczeniami państwowymi. Dekorował przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — **E. Kaźmierczak.** Serdeczne gratulacje w imieniu KŁ PZPR, władz miejskich i swoim własnym złożył odznaczonym I sekretarz KŁ PZPR — **J. Spychalski.** A oto lista odznaczonych:

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Emilia Bokowiec, Genowefa Jarota, Julian Jagodziński, Regina Krystera, Zofia Krzywakowska, Leokadia Maj, Henryka Mikuć, Maria Niedziela, Jan Ruszkiewicz, Jan Skrobek, Stanisław Skrobek, Irena Wiśniewska, Zofia Zagórska, Adela Zawadzka, Longin Bertram i Czesław Wojtaś.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Maria Gołębiak, Zofia Kram, Krystyna Mojkowska, Halina Piesiak, Władysława Weber, Zdzisław Andrzejczak.

Srebrny Krzyż Zasługi: Czesława Herman i Jan Marcinkowski.

W imieniu odznaczonych podziękowała G. Jarota.

(Kas)

Nowe „Delikatesy"

Dużym powodzeniem cieszyły się już wczoraj, w dniu otwarcia, nowe „Delikatesy", które znalazły pomieszczenie w bloku przy Al. Kościuszki 120. Na uwagę zasługują — dość duża (220 m kw.) powierzchnia sprzedaży, ładne wnętrze (projektant — art. plastyk Romuald Jackowski) i dobre warunki pracy personelu.

Jeśli można sądzić po pierwszym dniu, dobre będzie także zaopatrzenie. Pewnym novum są stoiska patronackie. Jednym z nich opiekuje się Okr. Zw. Spółdz. Mlecz., nad cukierniczym obejmą opiekę „Optima" i „Bałtyk".

(iw)

Ich 1000 i ona jedna

W Łodzi istnieje przy PKS największa spośród 44 krajowych szkół kierowców, do której uczęszcza blisko 1000 uczniów. W tej liczbie znajduje się jedna dziewczynka — Krystyna Wilkówna pracująca jednocześnie w PKS. Jest ona na II roku i zdaniem pedagogów robi dobre postępy w nauce.

Szkoła przygotowuje kadry dla 14 przedsiębiorstw transportowych Łodzi i województwa. Absolwenci otrzymują dyplom jej ukończenia oraz prawo jazdy III kategorii z uprawnieniami rozszerzonymi do prowadzenia pojazdów o ładowności do 4 ton.

Dotychczas szkołę opuściło 600 absolwentów. W planach perspektywicznych przewiduje się jej rozbudowę, aby mogła szkolić 1500 uczniów. **(Kas.)**

Zmiana tras tramwajowych
Samoobsługa w „20" i „11"

W związku z imprezą artystyczną przed gmachem Teatru Narodowego na Placu Dąbrowskiego w dniu 1 i 3 maja od godz. 19.30 do 22 ruch tramwajowy i autobusowy na ul. Narutowicza od Armii Ludowej do Tramwajowej będzie zamknięty. W czasie imprezy tramwaje linii „2", „3" i „27" będą dojeżdżać tylko do Dworca Fabrycznego skąd przez ul. Armii Ludowej i Narutowicza powrócą na swoje trasy. Tramwaje linii „22" kursować będą okrężną trasą, tj. z Osiedla Stoki, ul. Nowotki do Placu Wolności, a następnie przez Kilińskiego do ul. Dąbrowskiego. Od pętli tramwajowej przy Radiostacji zostanie uruchomione specjalne połączenie do ul. Tramwajowej. Autobusy linii „51", „52", „56", „68" i „A" — pośpieszny kursować będą tylko do Placu Pokoju. Autobusy linii „58" i „72" kursować będą przez ul. Wierzbową, Jaracza, Uniwersytecką, Narutowicza na swoje trasy.

Od dnia 2 maja zostanie wprowadzona samoobsługa w wagonach silnikowych linii „20" i w pierwszych wagonach doczepnych (wóz środkowy) linii „11". Wozy te wyposażone zostaną w dwa rodzaje kasowników: do biletów pracowniczych i abonamentów 10-przejazdowych — dziurkujące, do biletów jednorazowych stemplujące.

Szczepienia przeciw Heine-Medina

Państwowy inspektor sanitarny dla m. Łodzi zawiadamia, że od 4 do 9 bm. odbędą się szczepienia doustne p/chorobie Heine-Medina szczepionką zawierającą II-gi typ wirusa polio.

Szczepieniom podlegają wszystkie dzieci do lat 14-tu, które szczepione były kiedykolwiek typem I-szym, a nie otrzymały jeszcze szczepionki zawierającej typ II.

Szczepienia odbywać się będą w poradniach „D" i żłobkach. Dzieci z przedszkoli i szkół zostaną doprowadzone przez higienistki do odpowiednich rejonowych poradni „D".

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. MO	07 400-00 500-00
Pogot. Ratunkowe	09
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Pogot. Energet.	234-28
Straż Pożarna	08
Inform. telefoniczna	03
Informacja PKS	265-98
Informacja PKP	581-11
Pogot. Oświetlenia Ulicznego	220-89
Pomoc drogowa PZMot Łódź	533-09

TEATRY

OPERETKA (ul. Północna 47/51) godz. 19 „Sewastopolski walc"; 2.5. jak wyżej

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 14 „Anioł na dworcu" 2.5. nieczynna

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) nieczynny

TEATR JARACZA (Jaracza 27) nieczynny 2.5. g. 15 „O krasnoludkach i sierotce Marysi", g. 19 „Kolumbowie rocznik 20"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny; 2.5. g. 19.15 „Kłamczucha"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 17.30 „Kotek Protek"; 2.5. g. 17.30 „Błękitnogrzywy lew"

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny

FILHARMONIA (Narutowicza 20) 2.5. g. 19.30 nadzwyczajny koncert muzyki dawnej w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego Capella Bydgostiensis pro Musica Antiqua Dyrygent Stanisław Gałoński. Zespół madrygalistów, zespół instrumentów dawnych. Program: Muzyka wokalna i instrumentalna kompozytorów polskich i obcych z XIII—XVII wieku.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne g. 10—17; 2.5. nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 10—17.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne g. 11—17; 2.5. nieczynne

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (w Parku Sienkiewicza) czynne od 10—14; 2.5. nieczynne

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś" nieczynne; 2.5. czynne od 10—17.

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). „XX doroczna wystawa okręgu ZPAP". Czynna od godz. 10—18, 16—18.

SALON WYSTAWOWY (Piotrkowska nr 102) Wystawa malarstwa i grafiki H. Idzińskiej. Czynna godz. 10—18.

ŁÓDZKI DOM KULTURY (Traugutta 18) Międzynarodowa wystawa rysunków dziecięcych czynna od g. 14—18.

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (A. Struga 2). Wystawa Fotografiki Henry Koremana pt. „Paryż". Czynna od 13—18.

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—18 (kasa czynna do godz. 17).

KINA

POLONIA — „Niagara" od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20; 2.5. „Niagara" godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Miejsce dla jednego" od lat 16 (pol.) godz. 14, 16, 18, 20; 2.5. „Miejsce dla jednego" godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ — „Złoto Alaski" (panorama) od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20; 2.5. jak wyżej godz. 10, 12.30,, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Faraon" (panorama) od lat 16 (pol.) g. 16, 19.30; 2.5. jak wyżej godz. 9 12.30, 16, 19.30

ZACHĘTA — „Mr Hobes na urlopie" (panorama) od lat 14 (USA) godz. 15, 17.30, 20; 2.5. jak wyżej godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Kryptonim Cicero", (USA) od lat 12, g. 15, 17.30, 20; 2.5. „Kryptonim Cicero" godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CZAJKA (Kochanówka) nieczynne

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Zamieć" (czeski) od lat 14 godz. 17 „Kobieta z wydm" (japoński) od lat 18, godz. 19 2.5. nieczynne

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Kochanka" (panorama) prod. szwedzkiej od lat 16 g. 14, 16, 18, 20; 2.5. „Na szlakach Australii" od lat 9 (radz.) godz. 10 — 22 non stop

HALKA (Krawiecka 3/5) „Gdzie diabeł nie może" (czechosł.) od lat 12 g. 16, 18, 20. 2.5. jak wyżej

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Starcy na chmielu" (panorama) od lat 16 (czeski) godz. 16, 18, 20 2.5. jak wyżej

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Pingwin" od lat 16 (pol.) godz. 17, 19; 2.5. „Ape Regina" od lat 18 (wł.) godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) „W kraju Komanczów" (USA) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20. 2.5. jak wyżej

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dwaj muszkieterowie" od lat 16 (czeski) godz. 16, 18, 20; 2.5. „Królewna i rybak" (czechosł.) od lat 7 godz. 10, 12, 14. „Dwaj muszkieterowie" g. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) „Stefek Burczymucha" program skład. g. 15 „Morderca na urlopie" (panorama) od lat 16, (jugosł.), g. 16, 18, 20 2. 5. „Morderca na urlopie" godz. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Święta wojna" od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20 2.5. „Noc przedślubna" od lat 16 (czeski) godz. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Dwa żebra Adama" od lat 16 (pol.) g. 16, 18, 20; 2.5. jak wyżej

POLESIE (Fornalskiej 37) „Małpia kuracja" od lat 12 (USA) godz. 17, 19; 2.5. „Mikołaj Kopernik" (pol.) od lat 7 godz. 17, 18, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Druga młodość cioci" (węg.) od lat 16, g. 16, 17.45, 19.30. 2.5. nieczynne

REKORD (Rzgowska 2) „Żona dla Australijczyka" (panor.) od lat 12 (pol.) godz. 15, 17.30, 20 2.5. jak wyżej godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Strzał we mgle" od lat 12 (radz.) godz. 14, 16, 18, 20; 2.5. jak wyżej g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Płatowcowa 6) „Lody śmietankowe" progr. składany g. 16 „Mściciel z gór" (panorama) od lat 11 (radz.) g. 17, 19,15 2.5. „Tak" od lat 16 (węg.) godz. 17, 19

STOKI (Zbocze) „Utracona korona" (składany) godz. 15 „Dni grozy i śmiechu" od lat 11 (USA) godz. 16, 18, 20; 2.5. „Sztubackie kłopoty" od lat 11 (czeski) godz. 16 „Słońce w sieci" od lat 16 (czeski) godz. 18, 20

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Bazyliszki" od lat 16 (wł.) godz. 16, 18, 20; 2.5. jak wyżej

STUDIO (Lumumby 7/9) „Sprytny Piotr" od lat 9 (bułgarski) godz. 15 „Viridiana" od lat 18 (hiszp.) godz. 17.15, 19.30 2.5. „Miłość Aloszy" (panorama) od lat 14 (radz.) godz. 17.15, 19.30

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Miś Uszatek" program skład. godz. 14.45 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" (panorama) (USA) od lat 12 godz. 15.45, 19 2.5. „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" g. 15.45, 19

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla dzieci — „Kwartecik", „Peti i mechaniczny pies", „Peti i robot", „Peti w ZOO", „Psia natura", „Sprytny zając", „Saba w górach" g. 14, 15, 16, 17 „Tajemnica dzikiego szybu" od lat 11 (pol.) godz. 18, 20; 2.5. Program krótkometrażowy: „Bibliobus", „Wyspiański", „Na studium zaocznym" godz. 10 — 16 non stop. Bajki — godz. 16, 17, „Tajemnica dzikiego szybu" g. 18, 20

DYŻURY APTEK

Ossowskiego 4, Gagarina 6, Tuwima 19, Karolewska 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Przybyszewskiego 36.

2.5.

Cieszkowskiego 5, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Limanowskiego 80, Pl. Wolności 2. Rzgowska 147.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7/9 przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Widzew — z XI Rejonowej Poradni „K", ul. Szpitalna 8. **Szpital im. dr H. Wolf, Łagiewnicka 34/36** — z dzielnicy Bałuty oraz z dzielnicy Widzew — z X i XII Rejonowej Poradni „K" ul. Zbocze 18 i Wysoka 12. **Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37** — z dzielnicy Polesie. **I Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15** — z dzielnicy Górna.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1/5.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.

2.5.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego nr 113.

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego, Łódź, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy od godz. 19—5. Wizyty domowe są załatwiane od godziny 20—6 rano. Przy Stacji Pogotowia Ratunkowego czynne jest Ambulatorium Internistyczne, gdzie przyjmowani są chorzy na miejscu od godziny 16—7 rano.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu od godziny 19—4. Zabiegi wykonuje się od godz. 20—5.

Świąteczna pomoc lekarska: Dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty — Z. Pacanowskiej 2, tel. 541-96, Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62, Polesie — Al. 1 Maja 42, tel. 305-85, Widzew — Szpitalna 6, tel. 271-53.

Zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe przyjmowane są od godz. 10 do 15. Wizyty ambulatoryjne i domowe załatwiane są od godz. 10—17.

Gabinety zabiegowe świątecznej pomocy pielęgniarskiej czynne w punktach wymienionych w świątecznej pomocy lekarskiej, wykonują zabiegi pielęgniarskie na miejscu i w domu chorego od godz. 8 do 18. Zgłoszenia na zabiegi domowe przyjmowane są od godziny 8 do 17.

* * *

W związku z pochodem 1 Maja, w dniu Święta Pracy w niedzielę, 1 maja **świąteczna pomoc lekarska** będzie przeniesiona z Poradni Rejonowej przy ul. Piotrkowskiej 102 na ul. Piotrkowską 199 (tel. 297-25) i czynną będzie w godzinach od 10 do 17.

Z MIASTA

Poniedziałek. O godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18) odczyt mgr G. Radomskiego „Legendy i prawda historyczna o powstaniu Państwa Polskiego".

O godz. 18 w klubie przy ZŁ LK (A. Struga 1) odczyt „Szwecja w oczach Polaków".

16 Biblioteka przy ul. Marynarskiej 9 zaprasza swoich czytelników na inaugurację Dni Oświaty, Książki i Prasy o godz. 18. W programie odczyt mgr Z. Rudnickiej połączony z montażem poetyckim „Od Reja do Różewicza" w wykonaniu zespołu recytatorskiego PSKOiB pod kierownictwem prof. A. Jamroża.

Bogaty program imprez na tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy przygotował Klub MPiK (Narutowicza 8-10). Złożą się nań spotkania autorskie, koncerty, interesujące prelekcje ilustrowane filmami. Imprezy odbywać się będą w każdą środę o godz. 19.30 i w soboty o godz. 19. Wstęp na wszystkie imprezy wolny.

W związku z przebudową węzłów tramwajowych przy zbiegu ulic Gdańskiej i A. Struga oraz Piotrkowskiej — Tuwima — A. Struga, ruch kołowy na wyżej wym. węzłach będzie zamknięty od 2—15 maja włącznie. Ruch autobusów MPK i wozów uprzywilejowanych po ul. Piotrkowskiej będzie utrzymany.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 1 MAJA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.10 Specjalny program 1-majowy. 9.55 Transmisja uroczystości 1-majowych. 14.00 Parada orkiestr. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Teatr Popołudniowy „Porwanie Europy" — wodewil. 17.10 Muzyka taneczna. 17.50 Utwory St. Moniuszki. 18.00 Wyniki gier liczbowych. 18.05 „Z katalogu Rad. Pios. Miesiąca". 18.40 „Uwaga, uwaga"! 18.45 „Szczęścia w pigułkach" A. Lechickiej. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Najciekawsze imprezy sportowe. 20.00 „1 maja w kraju i na świecie". 20.36 Wiad. sportowe. 20.50 „Matysiakowie". 21.20 „Piosenki starej Warszawy". 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy". 22.25 „1-majowy festyn taneczny". 23.10 II wydanie dziennika wieczornego. 23.20 Wiad. sportowe. 24.00 Wiad. 0.05 Program nocny. 2.55 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Radioproblemy". 9.45 Specjalny program 1-majowy. 9.55 Transmisja uroczystości 1-majowych. 14.00 Parada orkiestr i zespołów. 14.55 „Uwaga, uwaga"! 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Agnieszka i siedmiu rycerzy". 16.00 (Ł) Wyniki „Kukułeczki". 16.01 (Ł) Montaż z uroczystości 1-majowych. 16.20 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Piosenki w wyk. Państw. Zesp. Pieśni i Tańca „Śląsk". 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 19.00 Rewia piosenek. 19.30 „Czy mogę skorzystać z telefonu"? — słuch. 20.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 21.00 Dziennik. 21.40 Muzyka polska. 22.00 Wiadom. sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 „Od wesela w Ojcowie" do „Hanasiów". 23.30 Przeboje naszego ekranu. 23.50 Ostatnie wiad.

TELEWIZJA

7.45 Sprawozdanie z uroczystości 1-majowych w kraju i za granicą. 14.30 „Śląsk tańczy i śpiewa" (Katowice). 15.30 Estrada poetycka (W). 15.55 Program filmowy (W). 16.30 Dla dzieci — widowisko „Legendy ciąg dalszy" (W). 16.50 Piórkiem i węglem (Kraków). 17.10 „Godzina cudów" — program rozrywkowy (W). 18.10 PKF (W). 18.20 „Dwie epoki" — reportaż filmowy (Katowice). 18.40 „Ballada" — filmowy program rozrywkowy, prod. francuskiej. (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (Warszawa — Katowice — Wrocław — Gdańsk). 20.15 „Czerwone berety" — film fab. prod. pol. od lat 16 (W). 21.50 „Śpiewa Irena Jarecka" (Gdańsk). 22.10 Niedziela sportowa (W). 22.35 Wydanie sportowe ŁWD (Ł).

PONIEDZIAŁEK, 2 MAJA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.18 Muz. poranna. 8.45 „U historyków wojskowych" — fel. 9.00 Aud. pt. „Kolorowe listy". 9.20 Gra ork. dęta. 9.40 Pogodne mel. 10.00 „Śladami Kolberga". 10.20 „Rytm i piosenka". 11.00 Aud. „Węglowy skarbiec". 11.25 Uwaga harcerze — wiosenny alert". 11.35 „Wieś tańczy i śpiewa". 12.06 Wiad. 12.10 Mel. rozrywkowe. 12.25 „Nasze sprawy codzienne" — aud. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej". 13.00 Aud. „Uczmy się śpiewać". 13.20 „Z twórczości- Z. Noskowskiego". 14.00 „Rolniczy kwadrans". 14.15 „Uwaga harcerze — wiosenny alert". 14.25 „Uwaga, uwaga". 14.30 „Włoskie canto". 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 „Radiowa Skrzynka Muz." — aud. 15.50 „Ubezpieczenia dobrowolne". 16.00 „Popołudnie z młodością". 16.55 „Uwaga, uwaga". 17.55 Wiad. 18.00 Konc. zespołów estradowych. 18.45 Kurs języka ros. 19.00 „Z księgarskiej lady". 19.10 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Koncert estradowy. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.35 „Wiwat wszystkie stany" — słuch. 22.05 Utwory kompoz. polskich. 22.20 Polskie przeboje taneczne. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Grają „Warszawscy Stompersi". 23.35 Muz. nocą. 24.00 Wiadomości. 0.05 Program nocny. 0.55 Kalendarz radiowy. 1.00 Wiadomości. 1.05 D. c. progr. nocn. 2.00 Wiad. 2.05 D. c. progr. nocn. 2.55 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Uniwersytet Radiowy. 8.55 „Uwaga, uwaga". 9.00 W różnych rytmach. 9.30 „W Jezioranach". 10.00 Wiad. 10.05 Muzyka baletowa. 10.50 „Srebrne orły" — fragm. 11.10 Porady praktyczne dla kobiet. 11.20 A. Dworzak — Kwintet fortepianowy. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muz. ludowa. 12.45 „Magazyn Nowości Techniki". 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.10 (Ł) Wiadomości sport. 13.20 (Ł) „Melodia, rytm, i piosenka" — aud. 13.45 (Ł) „W gościnie u rolników" — rep. 13.55 (Ł) „Nauka — praktyce". 14.00 Z kart operowej twórczości S. Moniuszki. 14.35 „Fala 56". 14.45 „Dzień, którego nie będzie" — słuch. 15.15 Chwila muzyki. 15.20 Uwaga harcerze — wiosenny alert. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Zabłysła jutrzenka". 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Kompozytor tygodnia — Fr. Chopin. 17.02 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.17 (Ł) Aud. Red. Społ. 17.30 (Ł) Małe zespoły instrumentalne. 17.45 (Ł) Młodzi muzycy przed mikrofonem. 18.00 (Ł) Drobiazgi symfoniczne. 18.10 (Ł) Kwadrans piosenek. 18.25 (Ł) Felieton. 18.35 (Ł) Toto-Lotek. 18.38 (Ł) Muzyka z płyt. 18.45 „Buty — początek poprawy" — aud. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Dwie strony jednego dnia" — aud. 20.10 Koncert symfon. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 4×10 minut mel. 22.20 Rozmowy o wychowaniu. 22.30 Ambicje i starty — aud. studencka. 22.45 Muz. taneczna. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

16.45 Wiadomości dnia (Ł). 16.55 Dziennik (W). 17.00 Program dla dzieci — film z serii: „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd" (W). 17.15 „Start do 8-latki" (W). 17.30 „Eureka" — magazyn popularno-naukowy (W). 18.00 „Papa się żeni" — film archiwalny prod. polskiej. W rolach głównych: Antoni Fertner, Mira Zimińska, Lidia Wysocka, Franciszek Brodniewicz (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.25 Film krótkometr. (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Transmisja uroczystości przyjęcia urn z prochami pól bitewnych w związku z 45 rocznicą III Powstania Śląskiego (Katowice). 20.20 Film krótkometrażowy (W). 20.30 Teatr Telewizji: „Trzeci Maja" — Jerzego Krasowskiego. Dramat z roku 1791 (W). 21.40 Na półkach księgarskich (W). 21.50 Dziennik (W). 22.00 „To szczęście być kobietą" — film fab. prod. wł. W rolach głównych: Sophia Loren, Marcello Mastroianni, Charles Boyer (W). 23.30 14 lekcja języka angielskiego (W).

BEZBRAMKOWY WYNIK meczu Start—Lechia

Mecz Startu z gdańską Lechią zakończył się wynikiem bezbramkowym. I chyba ku zadowoleniu gości, którzy po przerwie wyraźnie nastawili się na wywiezienie z Łodzi jednego punktu.

Była to typowa walka o punkty przerywana ustawicznie interwencjami arbitra, który zmuszony był do częstych interwencji wskutek obustronnych przewinień których niezliczyć. Obrał słuszną taktykę, gdyż nie utrzymałby drużyn w ryzach. To tłumaczy, że nie było ciekawszych akcji. Zresztą oba ataki grały tak anemicznie, że nie były w stanie niepokoić bramkarzy. Dwa — trzy strzały oddane zarówno z jednej jak drugiej strony nie przysporzyły kłopotów Rosińskiemu i Gronowskiemu.

Lechia grając początkowo z wiatrem miała tę przewagę nad gospodarzami, że szybciej operowała piłką. Po przerwie stroną atakującą był Start dążący do wygranej. Próżne były wysiłki, gdyż goście wzmocnili swą defensywę, której napastnicy łódzcy nie byli w stanie przeforsować.

Start grał w składzie: Rosiński — Zieliński, Kuchnicki, Pawłowski, Szewiałło — Ziętkowski (Buliński) Matysik — Szczakieł, Karasiński, Stemplowski, Wieteski. Bardziej energiczne i składne były akcje Startu w drugiej części meczu, gdy Buliński zluzował Ziętkowskiego. W zespole bałuckim na lepszą notę zasłużyli: Szewiałło, Kuchnicki, Stemplowski i Buliński.

Lechia: Gronowski — Śróbka, Korynt, Żemojlet, Kędzia — Wierzyński, Musiał — Charczuk, Sionek, Apolewicz, Maksymiuk.

Sędziował Garus (Częstochowa). Widzów 4 tys.

Pozostałe wyniki II ligi:

Garbarnia — Górnik 0:0, Motor — Urania 0:0, Unia — Hutnik 0:1 i MZKS — Lech 3:0. Mecz Pogoń — Stal odbędzie się dzisiaj.

TABELA

1. Cracovia	20	30	38:15
2. Pogoń	19	26	41:23
3. Unia	20	25	44:21
4. Thorez	20	24	26:20
5. Victoria	19	20	27:17
6. Lechia	20	22	19:19
7. Górnik	20	20	27:26
8. MZKS	20	20	24:31
9. Hutnik	20	19	23:27
10. Garbarnia	20	19	22:26
11. Raków	19	18	19:29
12. Start	20	17	13:21
13. Stal	19	14	18:26
14. Urania	20	14	17:30
15. Lech	20	14	17:33
16. Motor	20	13	21:32

Polska-Szwecja 3:0

W drugim dniu meczu tenisowego Polska — Szwecja o Puchar Davisa rozgrywanego na kortach w Szczecinie para W. Gąsiorek — W. Nowicki pokonała parę Szwecji Holmstroem — Oerlander 7:9, 6:4, 6:2, 9:7.

Tym samym Polska prowadząc 3:0 ma już zapewnione zwycięstwo.

W pozostałych meczach pucharowych uzyskano następujące wyniki: Holandia — Irlandia 3:0, Kanada — Finlandia 3:0, NRF — Norwegia 3:0, Południowa Afryka — Belgia 3:0, Anglia — Nowa Zelandia 4:1.

Ogólnopolskie zawody konne w Bogusławicach

Wczoraj w Bogusławicach rozpoczęły się ogólnopolskie zawody hippiczne z udziałem najwybitniejszych naszych jeźdźców i najlepszych koni.

Konkurs pierwszy „St. George" wygrał M. Kowalczyk na koniu Sekt (LZS Poznań). Drugie miejsce zajął Pacyński na koniu Forbon (LZS Służewiec).

Konkurs ujeżdżania zakończył się zwycięstwem Kumorka (LZS Kraków). Startował on na koniu Inulit. Na drugim miejscu sklasyfikowano Matławskiego na koniu Regiment (LZS Gniezno), a trzecie miejsce zajął Slifiński z Legii na koniu Privat.

Konkurs dokładności kl. „L" wygrał J. Kowalczyk na koniu Bekot (Legia) przed M. Kozickim na koniu Brąz (Legia) i W. Wiatrzykiem na koniu Vijavit (LZS Kielce).

Dziś w Bogusławicach drugi dzień zawodów. Początek o godzinie 15.

Olimpijczycy startują w Helenowie

Dziś o godz. 18 na torze w Helenowie startować będą najlepsi kolarze Polski.

W ramach tej imprezy dojdzie do szeregu atrakcyjnych pojedynków.

W sprincie spotykają się m.in. R. Kupczak, Wachecki, Szymański, Kotliński, Skoczek, Kosowski.

W wyścigu drużynowym zobaczymy na starcie naszych olimpijczyków Józefowicza oraz Latochę a ponadto takich kolarzy jak Faligowski, Kierzkowski, Rubin, Jankowski, Matusiak.

Program przewiduje również wyścig amerykański na 50 okrążeń toru.

Wstęp 5 i 3 zł.

III liga

Wczoraj odbyły się trzy mecze piłkarskie o mistrzostwo III ligi.

ŁKS I b — Pogoń (Zd. Wola) 2:0 (2:0). Chociaż w drużynie ŁKS wystąpili m. in. Kosider, Stachura, Szulc, grała ona na ogół słabo. Bramki zdobyte przez Stachurę oraz pomocnika Felczaka z rzutu wolnego w I części meczu ustaliły wynik.

Start I b — PTC 3:1 (1:1). Przebieg gry mało ciekawy, a poziom słaby. Start miał znacznie więcej okazji, niż ich zdołał wykorzystać.

Chojeński KS — Kolejarz 4:2 (3:0). Zasłużone zwycięstwo ChKS dla którego bramki zdobyli: Smulik, Kiełbik i Flutowski.

Pierwsza próba na ulicach Pragi

Kolarze Bułgarii, Jugosławii i Czechosłowacji przygotowujący się do startu w tegorocznym Wyścigu Pokoju, rozegrali w Pradze zawody na trasie w obwodzie zamkniętym długości 1.500 m, którą trzeba było przejechać 40 razy.

Wyścig wygrał Wenzel (Czechosłowacja) 1:24.07.

Dalsze miejsca zajęli: Rezacz (Czechosłowacja), Kotew (Bułgaria), Szejbal (Czechosłowacja), Cubricz (Jugosławia), Wolf (Czechosłowacja) i Nikolow (Bułgaria).

Wszystko o Wyścigu Pokoju

w NASZYM TELEFONIE USŁUGOWYM 303-04

4 maja (środa)

OD GODZINY 11 DO 13

Na pytania związane Z WYŚCIGIEM POKOJU odpowiadać będzie prezes Polskiego Zw. Kolarskiego

red. Włodzimierz Gołębiewski

Proponujemy m. in. pytania:

- Czy nasi kolarze są dobrze przygotowani?
- Który etap jest najtrudniejszy?
- Które reprezentacje państwowe tworzyć będą czołówkę?

Gwardia przegrała z Hutnikiem 6:14

(Korespondencja własna z Nowej Huty)

Bokserzy łódzkiej Gwardii rozegrali wczoraj w Nowej Hucie mecz ligowy z Hutnikiem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 14:6.

Przebieg meczu relacjonuje nam telefonicznie kierownik sekcji bokserskiej Gwardii kpt. **Władysław Świętosławski.**

— Nasi chłopcy walczyli ambitnie. Najlepszym zawodnikiem był **Grzegorzewski**, który pokonał **Drucisa.** Skrzywdzono **Jelonkiewicza** w spotkaniu z **Żurawskim.** Dwa do remisu wygrał bokser Hutnika.

— Którzy z naszych zawodników zdobyli punkty?

— **Kardas** zwyciężając Karysia, **Grzegorzewski** oraz **Józefiak,** który pokonał Skałkę. Muszę nadmienić, że fatalnie wypadła walka **Kaczorowskiego** z Gajewskim. Po komendzie stop, Gajewski wymierzył Kaczorowskiemu cios i nasz zawodnik przegrał przed czasem. Trzeba było raczej zdyskwalifikować Gajewskiego.

— Czy w wadze ciężkiej walczył **Józefowicz?**

— Nie. Walczył **Kubacki,** który nieznacznie przegrał z Jędrzejewskim. **Stańczykowski przegrał** z Draganem. **Misiaka** wypunktował **Słowakiewicz, Kielicha** Kaim, a Cichackiego Nakonieczny.

We wtorek 3 maja II etap Małego Wyścigu Pokoju

Do drugiego etapu Małego Wyścigu Pokoju o laurowe wieńce „Dziennika Łódzkiego" zakwalifikowało się łącznie 157 zawodników (90 na 20 km i 67 na 30 km).

Drugi etap organizowany przez Włókniarza rozegrany zostanie 3 maja (wtorek). Zbiórka kolarzy o godz. 15 na stadionie Włókniarza przy ul. Kilińskiego 188 (wejście z ul. 8 Marca 15).

Sędziowie zbierają się o godz. 14.45.

Po rozdaniu numerów startowych nastąpi część oficjalna. Do kolarzy przemówi prezes klubu mgr T. Szulc. Starterem honorowym będzie dyr. ŁZPB im. Obrońców Pokoju mgr inż. B. Walczak.

Z boiska kolarze udadzą się na start ostry wyznaczony w Wiskitnie. Mety obu wyścigów znajdować się będą w miejscach startu.

Kolarze wyścigu na 20 km pojadą do Kurowic i do Woli Rakowej, a potem w kierunku Rzgowa i do Wiskitna.

Kolarze wyścigu na 30 km z Wiskitna wystartują w kierunku Kurowic, Karpina (półmetek), a następnie do Wiskitna.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród projektowane jest o godz. 18 na stadionie Włókniarza.

Kolarze ze stadionu na start ostry do Wiskitna pojadą ulicami: Przędzalnianą, Dąbrowskiego i Tomaszowską.

Na starcie zawodnicy ustawiają się w kolejności zajętych miejsc w I etapie.

Goście z Francji przegrali 1:3

Sympatyczny zespół piłkarzy francuskich „Moulaine" spotkał się wczoraj z Włókniarzem łódzkim.

Goście doznali porażki 1:3 (1:2). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Wojnowski, Zalega i Jańczak, a dla pokonanych honorową bramkę zdobył Poncelle. Najlepszy wśród piłkarzy francuskich okazał się Fuglewicz.

Widzów 3.000.

Wyścigi kolarskie Tramwajarza

Tramwajarz organizuje 3 maja trzy wyścigi kolarskie.

Pierwszy odbędzie się na trasie Łódź — Krępa — Łódź dla seniorów na dystansie 75 km.

Wyścig drugi na trasie Łódź — Głowno — Łódź. Dystans 50 km. Startują juniorzy.

Trzeci wyścig — dystans 30 km. Trasa Łódź — Bartoszewice — Łódź. Startują juniorzy.

Początek o godz. 16. Start i meta przy ul. Strykowskiej.

Kudra czternasty w Belgii

W wyścigu dookoła Belgii w klasyfikacji po siedmiu etapach prowadzi nadal Holender Steevens — 21.00.58.

Polacy zajmują miejsca: 14) Kudra 21:08.20, 22) Gawliczek — 22:11.03, 35) Pawłowski — 21:13.15. 72) Janiak — 21:29.06, 75) Beker — 21:31.35.

Dziś ostatni etap.

Dzisiejsze IMPREZY

NIEDZIELA 1 MAJA BR.

KOLARSTWO. Zawody torowe z udziałem członków kadry narodowej w Helenowie godz. 18.

SIATKÓWKA. Turniej o wejście do I ligi żeńskiej: Anilana — Start (Radom) i Drukarz — Stal (Kraśnik) od godz. 16 ul. Armii Czerwonej 119. O wejście do I ligi męskiej Lechia (Tom.) — Podchorążak (Szczytno) godz. 10 ul. Północna 36.

BADMINTON. Turniej finałowy ognisk TKKF o puchar ZM. TKKF godz. 16 ul. Żwirki 11/13.

PIŁKA NOŻNA. Liga juniorów ŁKS — Stal (Głowno) godz. 14.45 ul. Ogrodowa, Start — Stal (Kutno) godz. 16.30 stadion Startu i ŁOSTiW I — Włókniarz (Aleksandrów) godz. 15.

HOKEJ NA TRAWIE. Turniej z okazji 1 Maja godz. 16 ul. Letnia 4.

LEKKA ATLETYKA. Drużynowe mistrzostwa ŁOZLA w Tomaszowie na stadionie Lechii godz. 16.

KOSZYKÓWKA. Łódź — Kraków międzyokręgowe mecze juniorek i juniorów w Tomaszowie godz. 16.

Siatkówka

Wczoraj odbył się tylko jeden mecz o wejście do I ligi siatkówki męskiej, gdyż drużyna Stali z Kraśnika nie przyjechała do Łodzi. Toteż Anilana zyskała zwycięstwo w. o. 3:0. W drugim spotkaniu Drukarz pokonał Star (Radom) 3:0.

Liga angielska

Fulham — Stoke	1:1
Leeds — Newcastle	3:0
Leicester — Nottingham	2:1
Liverpool — Chelsea	2:1
Sunderland — Everton	2:0
Tottenham — Burnley	0:1

OGŁOSZENIA DROBNE

„WARTBURG" wylosowany w PKO kupię. Tel. 220-71 od godz. 16

WIRÓWKĘ - wyżymaczkę dużą kupię. Tel. 114-60

TELEWIZOR Stadion, nowy sprzedam. Tel. 368-28 godz. 19—21 21876 g

PIANINO „Olbrich" brązowe, krzyżowe na metalowej płycie sprzedam. Wrześnieńska 104—26 III kl. 21670 g

MOTOCYKL „AVO-250" sprzedam. Zmienna 22, m. 7 bl. 137 od godz. 18

„ZASTAVĘ" nową sprzedam. Nowotki 34—1

SAMOCHÓD „Opel-Rekord" sprzedam. Tel. 335-61 (w dni powszednie)

„OPEL Kapitan", stan bardzo dobry — sprzedam. Łódź, Zachodnia 63

„WARSZAWĘ" wylosowaną z PKO sprzedam (odbiór w „Motozbycie"). Oferty „21937" z podaniem ceny: „Prasa", Piotrkowska 96 21937 g

„WARTBURG-De Luxe" w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 273-65 21942 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje student obcokrajowiec. Oferty „21928" „Prasa", Piotrkowska 96 21928 g

ŁÓDŹ — centrum lokal 30 m kw. nadający się na warsztat posiadam. Przystąpię do spółki lub wydzierżawię. Oferty — „21936" „Prasa", Piotrkowska 96 21936 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje mężczyzna na kilka miesięcy. Oferty „21983" „Prasa", Piotrkowska 96 21983 g

MATEMATYKI uczę. Tel. 405-07, poniedziałki godz. 13.30—14.30 21647 g

SAMOTNI znajdą odpowiednie oferty małżeńskie w „Swatce" Łódź, Piotrkowska 133 21334 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Zelwerowicza 5a (dawniej Mostowa). Zgłoszenia od 16

UCZNIA do piekarni przyjmę. Łódź, Wycieczkowa 15 21853 g

POMOC domowa potrzebna. Tel. 327-37, Nowotki 25, m. 27 godz. od 17

DZIEWCZYNA do starszego małżeństwa potrzebna. Tel. 210-54

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Tel. 240-26 po godz. 18

W gabinecie na chwilę zapanowała cisza. Przerwał ją sir Jonathan:

— Nadal, inspektorze, chce się pan trzymać poprzedniego planu?

— Tak, sir. W ciągu dziesięciu dni morderca zostanie ujęty.

— Cóż mam z panem robić? Zgadzam się i życzę powodzenia! Fakty, co prawda, sprzeczne są z pana teorią, jednak wyniki, jakie pan osiągnął w dotychczasowej pracy, skłaniają mnie do ustępstw. Mam nadzieję, że nie będę tego żałował.

Zgoda szefa ucieszyła Adamsa.

— Sir — powiedział. — Czy zechce pan udzielić prasie nieco informacji? Bardzo mi zależy, aby gazety wieczorne doniosły o ujęciu mordercy i odnalezieniu brylantów. Mój przeciwnik jest szczwanym lisem. Nie zawadzi wprowadzić go w błąd.

Sir Jonathan skinął głową na znak zgody.

— No, to trzymaj się, Jack — powiedział serdecznie. — Nie będę cię dłużej zatrzymywał. Prasę biorę na siebie.

Inspektor ukłonił się i opuścił gabinet.

* * *

O godzinie siedemnastej na biurku inspektora Adamsa leżały odnalezione w archiwum Scotland Yardu akta Susanne Weyer.

Pochodziły z dwóch okresów. Wcześniejsze sprzed pięciu lat, późniejsze sprzed dwóch. Urocza blondynka nazywała się wtedy Martine Durand i występowała w cyrku jako akrobatka. Widocznie pieniądze, które zarabiała, nie wystarczały jej, gdyż przyłapano ją na kradzieży złotej papierośnicy. Podstarzały lowelas nie był gentlemanem i zawiadomił policję. Sąd jednak wziął pod uwagę jej młody wiek i dotychczasową niekaralność. Wyrok został zawieszony.

Następna jej kolizja z prawem była o wiele poważniejsza. Chodziło o pośredniczenie w handlu narkotykami. Martine uparcie twierdziła, że nie wiedziała, co zawierają paczki, które u niej pozostawiono. Potrzebowała pieniędzy, zgodziła się więc na przechowywanie ich za pewną opłatą. Trudno było uwierzyć w jej nieświadomość, jednak i tym razem wyrok sądu był łagodny. Po odbyciu kary Martine zmieniła nazwisko i zaczęła pracować jako modelka w eleganckim magazynie mody.

Przejrzawszy dokumenty inspektor kazał wprowadzić oskarżoną. Gdy weszła, spojrzał na nią z zainteresowaniem. Trzymała się doskonale. Była spokojna i opanowana. „No cóż, taka sytuacja to dla niej nic nowego" — pomyślał Adams.

Wskazał jej miejsce naprzeciwko i poczęstował papierosami. Podziękowała czarującym uśmiechem i głęboko zaciągnęła się dymem. Przesłuchanie trwało czterdzieści minut. Susanne nie próbowała się wypierać. Widocznie doszła do wniosku, że kłamstwo może jej tylko zaszkodzić. Zeznania jej w najdrobniejszych szczegółach pokrywały się z przypuszczeniami inspektora.

Poleciwszy odprowadzić Durand vel Weyer do więzienia, Adams pojechał do domu.

ROZDZIAŁ XVIII

Dni dzielące go od ujęcia winowajcy były ogromnie denerwujące. Miał wewnętrzne przekonanie o słuszności swego postępowania. Ilekroć zastanawiał się nad dalszym działaniem mordercy, zawsze dochodził do tego samego wniosku: w wytworzonej sytuacji nie może on postąpić inaczej. Inspektor ze swej strony ułożył misterny plan, pozwalający nie tylko ująć złoczyńcę w chwili dokonywania następnej zbrodni, ale demaskujący go jako mordercę sir Allana. Mimo to był ogromnie podniecony i nie mógł spokojnie usiedzieć na miejscu. Jego pomyłka mogła pociągnąć nieobliczalne skutki i kosztować życie ludzkie. Nie wolno mu niczego zaniedbać. Musi być nieustannie czujny.

W poczuciu spoczywającej na nim odpowiedzialności Jack stracił apetyt i zaczął cierpieć na bezsenność. Nie wychodził prawie ze swego gabinetu i kamieniem tkwił przy telefonie. Był w stałym kontakcie z wywiadowcami czuwającymi nad lady Cynthią i z tymi, którzy śledzili mordercę. Raporty, jakie od nich otrzymywał, potwierdziły słuszność jego planu.

W końcu nadszedł decydujący dzień. O godzinie dziewiątej zadźwięczał telefon. Radca prawny lady Rouse-Boughton, zgodnie ze swą obietnicą, informował inspektora Adamsa, iż O'Connor wyląduje o szesnastej w Londynie. Dodał jeszcze, że dyrektor prosił, aby uprzedzono o tym lady Cynthię, której dnia następnego o siedemnastej złoży oficjalną wizytę.

Adams miał wrażenie, jakby prąd elektryczny przebiegał jego ciało. Spiesznie podziękował prawnikowi za informacje i natychmiast podniósł słuchawkę wewnętrznego aparatu. Wydał kilka poleceń. Ledwie to załatwił, kiedy znów odezwał się telefon. Tym razem mówił wywiadowca strzegący lady Rouse-Boughton. Adams wysłuchał go uważnie. Akcja rozwijała się tak, jak przewidywał. Nakazał wzmożoną czujność i polecił natychmiast meldować o ewentualnych zmianach.

Znowu przełączył się na telefon wewnętrzny. Wezwał na odprawę czterech policjantów, z góry wyznaczonych do ujęcia mordercy. Po chwili zameldowali się. Inspektor przypomniał każdemu jego zadanie. O dwudziestej mieli być na miejscach.

Zostawszy sam, spojrzał na zegarek. Dziewięć godzin dzieliło go od rozpoczęcia akcji. Postanowił jechać do domu i dobrze się wyspać.

Budzik dzwonił jak opętany. Jack gwałtownie usiadł na łóżku, w ciągu dwóch sekund oprzytomniał. Śpiesznie pobiegł do łazienki. Zimny prysznic, a potem mocna kawa doprowadziły go do idealnej formy.

Po dwudziestu minutach ujął kierownicę humbera i pomknął do lady Rouse-Boughton. Nie dojeżdżając do pałacyku zaparkował wóz na sąsiedniej ulicy. Następnie wysiadł nasunąwszy kapelusz na oczy i skierował się do rezydencji wdowy. Po drodze spotkał oczekującego go wywiadowcę, który zaprowadził go do garażu. Wspaniały zielony daimler był przygotowany do drogi. Inspektor usadowił się z tyłu wozu, a Baker zakrył go nylonowym pledem imitującym skórę lamparta. Dokonawszy tych czynności wywiadowca spiesznie wyszedł zamykając starannie drzwi.

(43) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32 i 343-80. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny i „Panorama" 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.00, sobota do godz. 13.00. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują: oddziały i delegatury „Ruch" w terminie do dnia 10, a urzędy pocztowe i listonosze w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty wynosi: kwartalnie — zł 37,50, półrocznie — zł 75,—, rocznie — zł 150,—. Informacji o przyjmowaniu prenumeraty i sposobie zamawiania udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę (o 40 proc. droższa) — przyjmuje BKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO nr 1-6-100024. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. E-4 Bc